

ŚWIERCZOWSKA

Wycieczka do Sandomierza



**Wszystkim Mieszkańcom Świerczowa
składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji
nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.**

**Niech czas ten będzie okazją do zadumy,
ale i radości ze spotkań z rodziną oraz bliskimi.**

**Niech przyniesie wytchnienie
od codziennych zmagani, pośpiechu i trosk.**

**Wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem
życzymy dużo zdrowia i szczęścia.**

Niech nie opuszcza Was pomyślność i spełnią się najskrytsze marzenia.

Sołtys Krystyna Tokarz wraz z Radą Sołecką

„Taneczna Mapa Świata”

27 i 28 lipca w świetlicy zostały zorganizowane przez Sołtysa i Stowarzyszenie rozwoju Wsi Świerczów warsztaty artystyczne pod nazwą „Taneczna Mapa Świata”, prowadzone przez Karolinę Majdan-Solecką.



GAZETA ŚWIERCZOWSKA

Wydawca: Rada Sołecka w Świerczowie
Redakcja: Janusz Tokarz
Zdjęcia: Archiwum
Miejsce wydania: Świerczów, woj. podkarpackie

Skład: Łukasz Szymański
Czasopismo ukazuje się w formie elektronicznej i drukowanej.
Artykuły zostają udostępnione na licencji Creative Commons -
Uznanie autorstwa 4.0

O naszym Świerczowie w 2021 roku

Rozmowa z Sołtys Krystyną Tokarz

Wreszcie udało się doprowadzić światłowód do naszej miejscowości. Ile osób skorzystało z nowej możliwości szybkiego łącza internetowego?

Nie wiem ile osób skorzystało z tej możliwości, ponieważ nie mam dostępu do takich danych, ale najważniejsze, że główny przyłącz światłowodowy mamy założony przez wieś. Przyłącz zakładała firma Voicenet i każdy mieszkaniec Świerczowa, który chciałby się przyłączyć do sieci musiał wypełnić formularz zamówienia, który jest udostępniony na stronie Voicenetu lub sołectwa Świerczów i wysłać do firmy Voicenet lub mailowo na adres d.scibor@voice-net.itl.pl. Wszelkie pytania i problemy można kierować do przedstawiciela Dawida Ścibora (535003496 lub 177773519). Kto z mieszkańców czeka na przyłącz to proszę o cierpliwość i kilkukrotne dzwonienie do firmy Voicenet, bo z doświadczenia wiem, że to przynosi rezultat.

Wciąż problemem jest bezpieczeństwo na drodze przez wieś i nadmierna prędkość przejeżdżających aut. Jakie są szanse na budowę chodnika?

Tak to jest prawda, że ta droga przez wieś jest wąska, praktycznie poboczy nie ma, a jazda niektórych kierowców z nadmierną prędkością stwarza niebezpieczeństwo na tej drodze dla mieszkańców jeżdżących na rowerze, idących poboczem i naszych dzieci, które idą codziennie na przystanek autobusowy, dojeżdżając do szkoły. Bardzo przydałby się chodnik chociażby po jednej stronie przykrywający rów. Jest to moim marzeniem, aby ten chodnik powstał. Mam nadzieję, że z biegiem czasu się ono spełni. Proszę i apeluję do naszego burmistrza Jana Zuby, aby zajął się tym tematem i przypominam mu często o konieczności powstania tego chodnika. Jest to nie ukrywam temat bardzo ciężki, nie tylko pod względem finansowym, ale głównie projektowym i zależy od przychylności i podejścia naszych mieszkańców, ponieważ w kilku miejscach

musi być poszerzony pas drogowy, co wiązałoby się z odsprzedaniem swojej własności. Ale nie odpuszczę i mam nadzieję, że Wy mi w tym pomożecie, ponieważ chodnik wzdłuż tej drogi asfaltowej podniósłby standard życia i bezpieczeństwo w naszej miejscowości.

Kiedy się odbyły i jakie były poruszane sprawy na zebraniach wiejskich w ciągu roku? Jakie problemy i postulaty zgłaszają mieszkańcy?

Zebrania wiejskie odbywają się przynajmniej raz w roku. W tym roku zebranie odbyło się 9 września. Głównym tematem zebrania było przedstawienie sprawozdania finansowego za 2021 rok i podział budżetu sołectwa na 2022 r. wraz z Radą Sołecką zdecydowaliśmy, aby środki z funduszu sołectkiego, które zostały nam przyznane w kwocie 38 548,85zł przeznaczyć na: utrzymanie dróg, spotkanie integracyjne mieszkańców, koszenie placu koło remizy i świetlicy, doposażenie do nowo wybudowanej remizy, doposażenie do świetlicy wiejskiej i dokupienie podestów do świetlicy wiejskiej. Mieszkańcy, którzy przybyli głosowali za takim podziałem środków. Na zebraniu mieszkańcy Świerczowa mogą również zgłaszać swoje zastrzeżenia, problemy lub potrzeby. Niestety jest bardzo przykro, że tak mało ludzi przychodzi na te zebrania. Natomiast swoje problemy lub potrzeby są omawiane u sąsiadów kończące się narzekaniem, że nic nie da się zrobić. Pamiętajmy, że w jednościs jest siła, która może zdziałać cuda. Oprócz podziału środków na tym zebraniu był poruszany temat dokończenia prac przy nowej remizie. Zostały złożone wnioski o wykonanie chodnika przez wieś, o wymianę słupa eklektycznego stojącego przed remizą na nowy oraz o wyrównanie drogi prywatnej, która przebiega obok nowej remizy.

Proszę opowiedzieć o zabawie pod grzybkami oraz o zrealizowanym w tym roku projekcie warsztatów z muzyką ludową.

W tym roku zamiast tradycyjnej zabawy pod Grzybkami odbyła się 21 sierpnia impreza w nowo powstałej altanie rekreacyjnej pod nazwą „Wielopokoleniowe Spotkanie z Kulturą i Tradycją w Świerczowie”. Była to realizacja grantu z Grupy Lokalnej Siedlisko z Kolbuszowej. Na organizację tej imprezy pieniądze pozyskało Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Świerczów. Dziękuję wszystkim lokalnym organizacjom za pomoc w realizacji tego spotkania. Na tej imprezie było dużo atrakcji. Jedzenie przygotowało nasze KGW, wkładając w to dużo serca i wysiłku. Były zabawy dla dzieci, między innymi malowanie twarzy, malowanie kredą po asfalcie, zjeżdżalnie dla najmłodszych, które bezpłatnie wypożyczył Pan Grzegorz Romaniuk, prezes Fundacji Sportu w Kolbuszowej. Nasi strażacy zorganizowali kącik pod nazwą „Zostań strażakiem”, prezentowali sprzęt strażacki i omawiali jak go używać, do czego służy. Każdy zainteresowany mógł ubrać strój strażacki. Dużym zainteresowaniem dzieci cieszył się wóz strażacki, którym mogły się przejechać. Na tej imprezie były także zorganizowane konkursy z bardzo atrakcyjnymi nagrodami i każdy kto się zgłosił do konkursu, otrzymał nagrodę. W części finałowej zagrali utalentowani młodzi artyści „Cmolaskie Chłopaki”, a do tańca porywała najmłodszych i nie tylko, animatorka i choreografka Karolina Majdan-Solecka. Przybyli mieszkańcy i goście bawili się do późnego wieczora. Zachęcam mieszkańców to uczestniczenia w takich spotkaniach bo jest to okazja nie tylko do zabawy, ale rozmów i integracji.

Co udało się zrobić dla dzieci w świetlicy?

Niestety w okresie obostrzeń i pandemii mało jest organizowanych zajęć dla dzieci. Świetlica jest czynna codziennie od 12 do 18. Opieką i organizowaniem zajęć dla dzieci w tym czasie zajmuje się Pan Andrzej, pracujący w Domu Kultury w Kolbuszowej. W świetlicy są gry i zabawki, aby dzieci mogły się bawić. Obecnie zamontowa-

liśmy w jednym z pomieszczeń komputer zakupiony z funduszu Sołectkiego i dzieci mogą z niego korzystać.

27 i 28 lipca w świetlicy zostały zorganizowane przez Sołtysa i Stowarzyszenie rozwoju Wsi Świerczów warsztaty artystyczne pod nazwą „Tanczna Mapa Świata”, prowadzone przez Karolinę Majdan-Solecką. Warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród dzieci. Można było potać się w różnych stylach, zobaczyć stroje do każdego typu tańca oraz zdobyć wiedzę o tańcach. Warsztaty zostały zrealizowane dzięki dofinansowaniu Regionalnej Fundacji Rozwoju Serce z Kolbuszowej.

Chciałabym, aby powstał jakiś zespół taneczny czy muzyczny. Myślę, że jak będziemy mieć już wykończoną nową świetlicę i miejsce gdzie mogłyby się odbywać codziennie próby to podejmiemy do tego tematu realnie. Oczywiście jak będą chętni do zespołu. Mojemu sercu bliska jest muzyka i taniec i wiem, że może być to odskocznią od codziennych zajęć.

Niespodziewanie powstały 4 warianty projektu przeprowadzenia obwodnicy przez Świerczów. Jednak reakcja, zgranie i protesty mieszkańców były skuteczne aby wyrazić sprzeciw wobec przebiegu obwodnicy przez naszą miejscowość. Proszę opowiedzieć o tej akcji mieszkańców?

Zaskoczyły mieszkańców Świerczowa i okolicznych miejscowości takie warianty projektu przeprowadzenia obwodnicy. Podzieliłyby one Świerczów na pół i zahamowały rozwoju naszej małej miejscowości. Proponowany wariant nr 8 przebiegał bardzo blisko zabudowań co wiązało się z wyburzeniem niektórych domów. Bardzo dużo pomogła nam pani prawnik Bogumiła Lubera-Skolimowska, była mieszkanka Świerczowa, która uświadomiła nam jakie konsekwencje niesłoby powstanie obwodnicy przez naszą miejscowość. Wspierała nas swoją wiedzą i tworzeniem odpowiednich pism, za co jej bardzo dziękuję. Dlatego też łatwiej mi było zorganizować akcję sprzeciwu wobec budowy obwodnicy tymi proponowanymi wariantami. Na stadionie Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad zorganizowała spotkanie, na którym można było wyrazić swoją opinie do proponowanych wariantów. Mieszkańcy Świerczowa przybyli bardzo licznie, aby wyrazić swój sprzeciw. Było to bardzo ważne dla opinii publicznej, a później przy wydaniu raportu dotyczących wariantów. Mieszkańcy Świerczowa aktywnie zjednoczyli się przy zbieraniu formularzy wyrażenia opinii na temat wybranych wariantów powstania obwodnicy. Ze Świerczowa i okolicznych miejscowości zebraliśmy 300 formularzy sprzeciwu, oczywiście na te warianty, które przebiegały przez Świerczów, czyli 6, 7, 8 i 9. W wyrażeniu

sprzeciwu pomogły nam też instytucje, między innymi Nadleśnictwo w Świerczowie, kierowane przez Bartłomieja Pereta, OSP Świerczów, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Świerczów, KGW, Stowarzyszenie CHOĆMY NA ROWEREK, Sołectwo Świerczów. Firma Promost Consulting opracowująca koncepcję przebiegu obwodnicy Kolbuszowej zamieściła szczegółowy raport, z którego wynikało że warianty 6, 7 i 8 miały największy sprzeciw społeczny.

Jak się Świerczów zaprezentował w dożynkach gminnych?

Dożynki gminne odbyły się 29 sierpnia w Kłapówce. Oczywiście jak co roku nasze Panie z KGW uwiły piękny wieniec i przygotowały część artystyczną. Dziękuję im za trud i pracę jaką włożyły w to przygotowanie. Zdjęcia z dożynek można zobaczyć na stronie facebooku Sołectwa Świerczów.

Jak układa się współpraca z KGW, OSP i Stowarzyszeniem Rozwoju Wsi Świerczów?

Współpraca ze wszystkimi lokalnymi organizacjami układa się bardzo dobrze. Jest czas pandemii i mniej organizujemy spotkań integracyjnych ze względu na sytuację, ale kiedy trzeba coś zrobić to mogę liczyć na wszystkich. Najmniej członków jest w KGW, dlatego zachęcam do przystąpienia do tej organizacji, aby się rozwijała i jeszcze liczniej reprezentowała Świerczów.



Dzień seniora w tym roku był obchodzony i zrealizowany w inny sposób?

Co roku na dzień seniora spotykaliśmy się w świetlicy i organizowaliśmy dla nich część artystyczną i poczęstunek. W tym roku ze względu na pandemię wraz z Radą Sołecką zrobiliśmy symboliczne upominki wraz z życzeniami i rozwieźliśmy je osobiście do domów. Mam nadzieję, że w czasie tak trudnym sprawiliśmy im namiastkę przyjemności i radości. Jest to symbol, że pomimo upływających lat oni też się liczą i są bardzo ważni dla naszej małej społeczności. Życzymy im dużo zdrowia i żeby się integrowali i przychodzili na organizowane dla nich spotkania.

Co udało się Wam jeszcze w tym roku 2021 zrobić?

Ze względu na sytuację obustrzeń i pandemię nie mogliśmy zrealizować wszystkich imprez, które organizowaliśmy systematycznie każdego roku. W marcu nasi strażacy organizowali naszym Paniom „Dzień Kobiet”. Niestety w tym roku nie mogło odbyć się takie spotkanie, ale strażacy nagrali filmik z życzeniami dla kobiet. Filmik ten był udostępniony na stronie sołectwa i OSP. Oczywiście w imieniu wszystkich kobiet dziękuję im za pamięć.

Udało się nam zorganizować 6 sierpnia wraz ze Stowarzyszeniem wyjazd rodzinny do Sandomierza. Realizowaliśmy projekt Regionalnej Fundacji Serce z Kolbuszowej pod nazwą „Podróż po muzycznej mapie świata w Świerczowie i w Sandomierzu”. W programie tej wycieczki był pobyt w kinie „Starówka” w Sandomierzu na filmie „Kaja i ostatni smok”, zwiedzanie Sandomierza z przewodnikiem i pływanie statkiem po Wiśle. Bardzo się cieszę, że wyjazd ten miał duże zainteresowanie, że coraz więcej osób chce się integrować i uczestniczyć w wspólnych wyjazdach. Daje mi to satysfakcję i siłę do dalszej pracy i organizacji takich rodzinnych wspólnych wyjazdów.

Dziękuję za aktywność naszym Strażakom. W listopadzie nasi druhowie z OSP posadzili 100 sztuk świerka na placu koło nowo wybudowanej altany rekreacyjnej. Sadzonki świerka otrzymaliśmy w formie darowizny od Nadleśnictwa Świerczów. Za wszelką pomoc i darowizny składam im ogromne podziękowania. Dzięki właśnie ta-

kim wsparciem i społecznym pracom Świerczów się rozwija.

Z zadań które przyjęliśmy na 2021 r. wszystkie zrealizowaliśmy. Zostały zakupione stoły i ławki do altanki rekreacyjnej obok Grzybka, które są przytwierdzone na stałe. Na kupno tych ławek i stołów przeznaczaliśmy 9963,00zł. Utwardziliśmy podłoże pod altanką i dzięki przychylności burmistrza Jana Zubę oraz pracowników gminy (chcę tu wymienić Michała Micika oraz Wiesława Szepieńca) została ułożona kostka refundowana z budżetu gminy. W imieniu swoim i mieszkańców serdecznie im za to dziękuję. Zostało też zakupione oświetlenie do nowej altany rekreacyjnej.

Obok tej altanki dzięki funduszom Stowarzyszenia Rozwoju wsi Świerczów zostało zakupione drewno, które można wykorzystywać do grillowania oraz zrobiono zadanie pod to drewno, które własnoręcznie wykonał prezes Stowarzyszenia Roman Kusik. Mam jeszcze w planie wykonanie ławek wokół paleniska, ale myślę że wykonamy to w przyszłym roku. Dzięki Wam i pomocy gminy powstało fajne miejsce na spotkania i integracje mieszkańców. Zachęcam mieszkańców, aby liczniej przychodzili na te spotkania i w ten sposób docenili trud, wysiłek tych którzy zajmują się organizacją takich spotkań. Przybycie, liczne uczestnictwo mieszkańców i ich zadowolenie jest największą nagrodą dla organizatorów.

W roku 2021 z funduszu sołeckiego z zadania nr 5 Dopuszenie świetlicy wiejskiej w Świerczowie nasze Koło Gospodyń Wiejskich, za kwotę 5021,50zł, zakupiło talerze, filiżanki, półmiski i inne akcesoria niezbędne do kuchni. Zostały też dokupione podesty sceniczne do tych co mamy już na doposażeniu, aby stanowiły większą powierzchnię sceny.

Z funduszu sołeckiego wspomogliśmy finansowo naszych strażaków i część środków przeznaczaliśmy im na zakup strojów koszarowych i potrzebny sprzęt.

Jaki jest przypuszczalny termin oddania do użytku remizy?

Przez cały rok trwały prace przy naszej remizie. Przebiegu prac szczegółowo opisze prezes OSP Dariusz Opaliński, który je nadzoruje. W tym roku udało nam się zrobić oświetlenie

wokół placu przy remizie, czyli wymienić wszystkie kable zewnętrzne i postawić 4 słupy z lampami oświetlającymi cały plac.

Jest jeszcze mnóstwo pracy i nie mamy wyznaczonego terminu kiedy remiza będzie oddana do użytku. Jednak mamy obiecane przez Burmistrza Jana Zubę i Posła Zbigniewa Chmielowca, że w następnym roku prace dalej będą kontynuowane i Pan Poseł będzie zabiegał o większe pieniądze w Warszawie.

Kończy się ten rok dla jednych dobry, dla innych trudny. Życzę Wam, i oczywiście sobie też, aby udało nam się ukończyć prace przy remizie jak najszybciej. Był to rok ciężkiej pracy i wielu wyzwań, niosący niepewność ze względu na pandemię.

Drodzy mieszkańcy Świerczowa, w imieniu Rady Sołeckiej w nadchodzącym roku życzę Państwu pomyślności, spełnienia marzeń, by dopisywało zdrowie, a w sercu było zawsze pogodnie, by zaplanowane przedsięwzięcia zakończyły się powodzeniem. Żeby otaczali Was serdeczni ludzie, a wraz z nadejściem 2022 roku zniknęły wszystkie troski i problemy.

Sołtys Krystyna Tokarz



Kraina Rumianku na Polesiu Lubelskim

Wizyta w warsztatach studyjnych delegatów Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Świerców

W dniach 6-7.09.2021 dwoje przedstawicieli Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Świerców wzięło udział w warsztatach studyjnych organizowanych przez Rzeszowską Agencję Rozwoju Regionalnego, która zaprosiła różne organizacje pozarządowe z naszego rejonu w celach samokształceniowych. W ramach warsztatów zapoznano się z działalnością stowarzyszeń działających na ziemi Polesia Lubelskiego od wielu lat. Jako młode organizacje dzieliłiśmy się doświadczeniami własnymi, a prezentując się organizacje swoimi wieloletnimi przygranicznej codzienności. Uczestnikami były również przedstawiciele dwu Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu kolbuszowskiego. Gościła nas **Kraina Rumianku Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego Hołowno 66, 21-222 Podedwórze**.

KRAINA RUMIANKU to ośrodek - wioska tematyczna, gdzie dzieci i młodzież oraz dorośli mogą doświadczyć jak żyli, pracowali i odpoczywali nasi przodkowie. Wszystko to dzieje się w scenerii polskiej wsi, gdzie dawne obyczaje są wciąż żywe i praktykowane. Działalność edukacyjno - wypoczynkowa prowadzona jest od 2006 roku. Została ona bardzo dobrze oceniona przez uczestników zajęć jak i instytucje kulturalno-oświatowe. Na ich działania składa się doświadczenie, wiedza oraz pasja, które pragną przekazywać. Najważniejsi dla nich jak deklarują są zawsze uczestnicy warsztatów, ich twórczo spędzony czas, integracja i radość z poznawania dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego tamtego rejonu regionu.

Prelegentami były również różne okoliczne stowarzyszenia, np.:

Fundacja Polska Gospodyni Stołbce 21, 17-330 Nurzec-Stacja.

Fundacja wspierająca kobiety wiejskie, której celem jest: wszechstronna pomoc środowisku kobiet wiejskich oraz jego promocja, w szczególności: Działalność na rzecz wyrównywania szans społecznych kobiet wiejskich, zwłaszcza w zakresie aktywizacji zawodowej, kulturalnej i edukacyjnej; Współpraca ze środowiskiem kobiet wiejskich w zakresie i na rzecz promocji polskiej kultury i historii, m.in. w zakresie dziedzictwa narodowego, lokalnych tradycji i żywności; Promocja w skali krajowej aktywnych kobiet działających w środowisku i na rzecz środowiska wiejskiego; Prowadzenie kampanii promujących dorobek środowiska kobiet wiejskich w Polsce i za granicą; Promocja zdrowia w środowisku kobiet wiejskich, działania na rzecz podniesienia świadomości w zakresie praw obywatelskich, w szczególności praw kobiet i dzieci; Wsparcie inicjatyw i działalności na rzecz zachowania dziedzictwa narodowego, lokalnej kultury i sztuki, folkloru i jego promocja; Wspieranie działalności Kół Gospodyń Wiejskich i innych form działalności kobiet w środowisku wiejskim, działalność na rzecz rozwoju kontaktów międzynarodowych środowisk lokalnych, umożliwienie wymiany doświadczeń i spotkań kobiet wiejskich różnych krajów, promocja idei Kół Gospodyń Wiejskich za granicą; Wspieranie czasopisma „Gospodyni”; Wspieranie ośrodków kultury i bibliotek w środowisku wiejskim; Pomoc kobietom chorym, znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej.

Stowarzyszenie rozwoju Miejscowości Studzianki, której celem działania jest: wspieranie wszechstronnego i zrównoważonego rozwoju społecznego i kulturalnego sołectwa Studzianka, a także popularyzowanie przeszłości i tradycji związanych z miejscowością Studzianka. Kolejnym zadaniem jest upowszechnianie miejscowej sztuki ludowej i dbanie o rozwój miejscowości Studzianka a także dbałość o stan cmentarza tatarskiego w Studziance. Cel stanowi także popularyza-



cja rolnictwa ekologicznego i ochrona przyrody oraz krajobrazu. Stowarzyszenie ma podejmować w ramach obowiązujących przepisów wszelkich przedsięwzięć związanych z rozwojem wsi i dbać o rozwój fizyczny społeczeństwa, szczególnie młodzieży. W jednym z celów realizacji będzie zapoznanie się z dorobkiem kultury narodowej i twórcze zaangażowanie się w rozwój życia kulturalnego oraz współpracę z organizacjami tatarskimi z kraju i zagranicy. Organizacja ma także propagować agroturystykę i wypoczynek na wsi. Ważnym elementem będzie także wspieranie działalności związanej z popularyzacją wiedzy historycznej, wszechstronny rozwój edukacji, oświaty i wychowania, wzmacnianie przywiązania do tradycji i ochronę

zabytków-dziedzictwa kultury wsi ze szczególnym uwzględnieniem cmentarza tatarskiego.

Stowarzyszenie Wspieranie i Rozwoju Wsi Lubelskiej. Misją organizacji jest: Dbłość o rozwój wsi i regionu, poprawy warunków życia mieszkańców. Zachowanie dziedzictwa kulturowego. Organizacja życia społecznego. Stowarzyszenie realizuje program budowy skansenu „Zielonej Szkoły”. W latach 2004-2006 korzystając ze środków z programu „Rozwój obszarów wiejskich” stowarzyszenie wybudowało 60 przydomowych oczyszczalni ścieków. W ramach wyrównywania szans utworzono w oparciu o fundusze polsko-amerykańskie młodzieżową grupę cyrkowo – żonglerską i inne.

Zwiedziliśmy również Jezioro Białe w Okunince, słynne z dużego poziomu jodu. Bliżej niż nad polskie morze. Miło spędzony tam czas na pewno zaowocuje współpracą z uczestnikami warsztatów jak i promocją tamtego regionu, gdyż jest to niezwykle zakątek na Polesiu Lubelskim, gdzie czas jakby zatrzymał się w miejscu. Tam możesz znaleźć odpowiedzi na pytania: skąd pochodzę, kim jestem, co chcę zostawić po sobie następnym pokoleniom. W imieniu prezesa i pracowników zapraszamy do KRAINY RUMIANKU na stronę: <http://krainarumianku.pl>.

Dorota Terlaga

O tradycji, obyczajach i zwyczajach w Świerczowie

Rozmowa z przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich Haliną Margańską

Jak Pani odbiera naszą miejscowość?

Świerczów jest piękną, malowniczą wsią. Biegną przez nią dwie drogi, przy których ciasno umieszczone są domy. Otaczają je zadbane podwórka z przyciętą trawą i cieszące oczy kwiaty w ogrodach. Za domami znajdują się pola. Niestety coraz mniej uprawiane, zarośnięte. Ale bardzo przyjemnie jest pójść przez nie na spacer wiosną, gdy wszystko się zieleni, latem gdy są najpiękniejsze zachody słońca i jesienią gdzie można dotrzeć do otaczających pola lasów i na grzyby. Można wtedy spotkać na swojej drodze biegające sarny, usłyszeć śpiewające ptaki, nacieszyć oczy przyrodą i zwyczajnie odpocząć.

Jesteście chwalone za znakomitą obsługą gastronomiczną imprez. Jakie imprezy obsługiwałyście. Jakie wasze potrawy i jakie ciasta cieszą się największym zainteresowaniem na imprezach?

Niestety z powodu pandemii w tym roku było organizowane bardzo mało imprez. Ale udało się zorganizować razem z radą sołecką, stowarzyszeniem i strażakami imprezę pod Grzybkim. Ugotowałyśmy na nią między innymi bigos, zupę grzybową,

pierogi ruskie i z kapustą. Dużym zainteresowaniem cieszyły się prozioki, rogale i bułeczki z różnymi nadzieniami. Pieczemy je tak jak nauczyły nas nasze mamy i babcie według starych przepisów. Przygotowałyśmy również takie wypieki na Piknik Rodzinny organizowany przy naszym parafialnym kościele.



Gdzie odbyły się w tym roku Dożynki gminne. W jakim składzie reprezentowałyście Świerczów na tych dożynkach? Kto przygotował wieniec i w jakim kształcie. Kto śpiewał podczas prezentacji?

Dożynki odbyły się w tym roku w Kłapówce. Zrobiliśmy wieniec z wszystkich rodzajów zbóż, ozdobiony kwiatami z naszych ogródków, ziołami, jarzębiną i kaliną. Miał kształt stoły i przedstawiał trud pracy rolnika w czasie żniw i pracy w gospodarstwie. Również przysięwki opowiadały o tym i o naszej wsi. W składzie wieńca dożynkowego były panie: Halina Margańska, Józefa Zawodnik, Danuta Czachor, Lucyna Krakowska, Krystyna Koczot, Janina Mokrzycka, Janina Czachor, Regina Cisło oraz Pani sołtys Krystyna Tokarz.

Dzień Seniora w tym roku miał inną formę. Jak to zostało zorganizowane i jak zostało odebrane?

Dzień seniora odbył się w innej formie niż co roku. Niestety nie było tradycyjnego przyjęcia dla seniorów. Rada sołecka i panie z KGW przygotowały więc drobne słodkie upominki i wraz z życzeniami dostarczyły do seniorów. Było to 73 mieszkańców naszej wsi powyżej 65 roku życia.



W jakich jeszcze innych wydarzeniach brałyście udział w tym roku?

Oprócz dożynek i Grzybka brałyśmy udział w warsztatach pieśni, haftu i gotowania w Domatkwie oraz Pikniku Rodzinnym przy kościele.

Czy jeszcze na wsi, w waszych domach kisi się kapustę, kwasi ogórki, robi konfitury. Czy stawiacie na zdrową żywność, czy jednak na tą z supermarketu?

Dużo ludzi we wsi ma swoje ogródki gdzie hoduje warzywa i owoce. Łądują one potem w słoikach w postaci sałatek, przetworów, dżemów, kompotów oraz różnych kiszonych przetworów w postaci ogórków, kapusty. Ważną rolę zaczyna odgrywać ekologiczne jedzenie. Ludzie chcą jeść „wiejskie jedzenie” i nie truć się chemią i być zdrowym.

Kobiety zawsze tworzyły atmosferę domu. Jak rodziny spędzają obecnie wieczory, czy są wspólne kolacje? Jak taką atmosferę tworzyć?

Ze względu na różne obowiązki i zajęcia domowników ciężko jest na co dzień celebrować wspólne obiady i kolację. Najczęściej całe rodziny spotykają się w niedzielę na wspólnym obiedzie i trwają wtedy rozmowy o życiu, o codziennych sprawach, o smutkach i radościach. A wiadomo od dawna że najlepiej takie rozmowy wychodzą przy pysznym wiejskim jedzeniu i wypiekach.

Co kobiety lubią oglądać, w telewizji, jakie programy, filmy, wydawnictwa? Czy słuchacie jeszcze radia. Kiedyś modny był koncert życzeń, czy jest jeszcze słuchany?

Najczęściej w telewizji ogląda się seriale, przede wszystkim, Polskie, nowe i te starsze. Ogląda się również teleturnieje, wiadomości i programy rozrywkowe. Młodzież słucha muzyki, ale częściej w internecie niż w telewizji. Koncert życzeń przestał być popularny. Teraz życzenia składa się najczęściej przez telefon, sms-y lub mesengera.

Jakie tradycje, zwyczaje i obyczaje jeszcze się zachowały na Świerczowie? Czy próbujecie je przekazywać następnemu pokoleniu? Czy jest zainteresowanie, czy to się udaje? Jak to zrobić?

Zachowały się przede wszystkim zwyczaje świąteczne. Wspólne malowanie pisanek, święcenie pokarmów na Wielkanoc, gotowanie dwunastu potraw wigilijnych, wspólne kolędowanie, ubieranie choinki.

Domowe ogródki, które tworzyły nasze babcie. Czy ktoś podtrzymuje tę piękną tradycję. Jakie kwiaty są w ogródkach najczęściej,

a jakie w domach? Sadzi się coraz więcej drzewek ozdobnych na Świerczowie?

Ludzie stawiają na wygodę. Jest coraz mniej kwiatów w ogrodach, a więcej trawników które są łatwiejsze w utrzymaniu. Można jednak spotkać wiele ogrodów, w których rosną różno-barwne róże, dalie, mieczyki, słoneczniki, śmierzduchy i różne pnącza. Dużo osób sadzi również drzewka ozdobne i fantazyjnie je przycina.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jak stworzyć niepowtarzalną i radosną atmosferę przeżywania świąt. Czy utrzymujecie tradycję wysyłania kartek świątecznych?

Kartki świąteczne w dużej mierze zostały zastąpione sms-ami, ale sporo osób podtrzymuje tę piękną tradycję i przesyła je sobie z życzeniami i opłatkiem. Magia świąt to przede wszystkim Rodzina zebrana przy stole, dobre jedzenie, pięknie ubrana choinka, odświętne ubranie i tradycje związane ze świątami.

Czego życzyć sobie i mieszkańcom Świerczowa na Boże Narodzenie i nadchodzący Nowy Rok 2022?

Mieszkańcom Świerczowa i nam samym życzymy zdrowych i obfitych Świąt Bożego Narodzenia, przeżycia radosnych chwil w rodzinnym gronie, przy blasku kolorowej choinki, w atmosferze ciepła i życzliwości. Niech Święta Bożego Narodzenia staną się źródłem nadziei, siły i wszelkiego dobra.



Remiza z prawdziwego zdarzenia

Rozmowa z Dariuszem Opalińskim, Prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Świerczowie

Jak rozpoczęliście 2021 r.? Wybraliście nowe władze OSP Świerczów?

6 lutego 2021 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w naszej jednostce. Podczas zabrania został wybrany nowy Zarząd oraz Komisja Rewizyjna. W skład nowego Zarządu weszli:

- Prezes: Dariusz Opaliński,
- Wiceprezes: Artur Karkut,
- Wiceprezes: Tomasz Karkut,
- Sekretarz: Michał Kobylski,
- Skarbnik: Radosław Błat,
- Gospodarz: Jakub Sokalski,
- Członek: Roman Czachor.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:

- Przewodniczący: Bartosz Krupa,
- Sekretarz: Adrian Cisło,
- Członek: Patryk Tokarz.

W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować za współpracę ustępującemu Zarządowi, z którym współpraca była dla mnie zaszczytem oraz wszystkim Druhom za ponowny wybór mojej osoby na kolejną kadencję Prezesa OSP Świerczów. Nowemu Zarządowi życzę owocnej i skutecznej współpracy, która z całą pewnością przyczyni się do rozwoju naszej jednostki.

Co zostało wykonane w nowym budynku remizy? Czy remiza jest już w pełni funkcjonalna?

Nadal trwa budowa budynku wielofunkcyjnego wraz z strażnicą OSP. W tym roku został wykonany przyłącz gazu oraz została wykonana instalacja CO wraz z instalacją wodną. Wykonane zostało również oświetlenie placu za remizą. Czekamy jeszcze na przyłącz energii elektrycznej przez zakład energetyczny. W dalszym etapie będą wykonywane prace wykończeniowe wewnątrz budynku, na co my i mieszkańcy z niecierpliwością czekamy.

Co zostało jeszcze do zrobienia? Co trzeba zrobić w otoczeniu, aby był pełny dojazd? Kiedy nastąpi pełne jej oddanie do użytku?

Liczymy, że w 2022 roku zostanie wykonana termoizolacja, wykończenie wnętrza i wybrukowanie terenu wokół budynku. Jeśli te prace zostaną wykonane to i może w 2022 roku będziemy mogli się w pełni cieszyć z otwarcia nowej remizy, czego sobie i Wszystkim mieszkańcom Świerczowa życzę.

W jakich akcjach gaśniczych, ratowniczych, porządkowych braliście udział w tym roku?

W 2021 roku do dnia dzisiejszego tj. 25.11.2021 nasi druhowie brali udział w sześciu akcjach ratowniczych:

- 15.03.2021 pożar budynku gospodarczego w naszej miejscowości
- 01.04.2021 oraz 05.04.2021 pożar nieużytków
- 26.07.2021 poszukiwania osoby zaginionej
- 05.08.2021 przygotowanie worków z piaskiem do zabezpieczeń przed powodzią
- 24.08.2021 zabezpieczenie przy szczepieniu przeciw Covid19 na placu targowym w Kolbuszowej.

Druhowie z naszej jednostki brali udział również w zabezpieczeniu biegów ulicznych w Kolbuszowej 15.08.2021, oraz za co dziękujemy Komendzie PSP z Kolbuszowej w manewrach Wojewódzkich, które odbyły się na naszym terenie.

Zawodów pożarniczych w tym roku nie było, ale pewnie dbacie o gotowość bojowo-pożarniczą. Czy przeprowadzacie jakieś ćwiczenia?

W 2021 roku ze względu na obustrzenia nie odbyły się zawody strażackie ani ćwiczenia pomijając te, o których wcześniej wspominałem.



Od lewej Roman Czachor, Jakub Sokalski, Artur Karkut, Bartosz Krupa, Dariusz Opaliński, Tomasz Karkut, Michał Kobylski, Adrian Cisło, Patryk Tokarz, Radosław Błat. Autor zdjęcia: Patryk Tokarz.

W jakich wydarzeniach brała udział wasza jednostka w tym roku?

Ze względu na nadal panującą pandemię nie braliśmy udziału w żadnych uroczystościach państwowych. Natomiast braliśmy udział w uroczystościach Kościelnych związanych z Bożym Ciałem oraz w uroczystościach odпустowych naszej parafii.

Jaki sprzęt pozyskaliście i w jakich działaniach możecie go wykorzystywać?

Nasza jednostka wzbogaciła się o nowy sprzęt - Aparat powietrzny wraz z butlą (ODO), opryskiwacz spalinowy, 4 szt. radiotelefonów HYTERA, 2 gaśnice proszkowe, kurtyna wodna, latarka szperacz, stroje koszarowe, 2 stroje do usuwania owadów błonkoskrzydłych, strój galowy oraz kompresor. W listopadzie na rzecz OSP Kłapówka przekazaliśmy samochód lekki RENAULT TRAFIC. Druhom z Kłapówki życzymy, aby służył podobnie jak nam, czyli niezawodnie.

Czy mieliście w tym roku szansę udziału w szkoleniach i podnoszeniu umiejętności i wiedzy fachowej?

Cały czas nasi druhowie starają się o poszerzenie swojej wiedzy i umiejętności. Druh Jakub Sokalski ukończył szkolenie podstawowe, Artur Karkut i Dariusz Opaliński - szkolenie dowódców, Artur Karkut i Jakub Sokalski - szkolenie z ratownictwa technicznego.

Tworzy się historia. Odchodzą Starsi Druhowie, twórcy świerczowskiej Straży. Czy tworzycie jakąś kronikę ze zdjęciami?

Na obecną chwilę nie prowadzimy kroniki naszej jednostki, oczywiście widzimy taką potrzebę, aby udoku-

mentować historie i na pewno podejmiemy się tego zadania.

Jaki jest stan liczebny, czy są nowi chętni? Czy jest nadzieja na drużynę kobiecą?

Na dzień dzisiejszy nasza jednostka liczy 29 druhowych czynnych w tym 13 z wyszkoleniem umożliwiającym udział w akcjach ratowniczych oraz sześciu członków honorowych. W tym roku w nasze szeregi dołączył druh Sebastian Karkut. Oczywiście nadal liczymy na nowych członków, jak również chcielibyśmy, aby dołączyły do nas Panie. Wówczas moglibyśmy utworzyć drużynę kobiecą. Z inicjatywy druha Radka Błata na budynku remizy został wywieszony baner zachęcający do wstąpienia w nasze szeregi. Czekamy na zgłoszenia! Planujemy też założyć stronę internetową naszej OSP adresowaną do dzieci, aby zainteresować dzieciaki tematyką związaną ze strażą. Myślę, że na tej stronie znalazłyby się filmiki czy bajki oraz quizy czy konkursy dla naszych najmłodszych.

Coraz więcej ludzi jest zainteresowanych usługami kominarskimi? Czy można je zlecić straży?

Prace związane z czyszczeniem przewodów kominowych jak i wentylacyjnych można zlecać jedynie zakładom kominarskim. Przewody kominowe gdzie palone jest paliwo stałe powinny być poddane czyszczeniu raz na kwartał, przewody gdzie jest opalane gazem -raz na pół roku, a wentylacyjne raz w roku. Namawiamy do korzystania z usług kominarskich bo ostatnimi czasy bardzo często dochodzi do pożarów sadzy w przewodach kominowych, które są częstą przyczyną zapalenia budynków.

Usuwanie gniazd owadów to jest wyzwanie. Czy wykonujecie takie zadania. Komu można je zlecić?

Jeżeli chodzi o usuwanie gniazd owadów błonkoskrzydłych to jak najbardziej jest to zadanie dla strażaków. Jak wcześniej wspomniałem nasza jednostka wzbogaciła się o 2 stroje do usuwania tych owadów.

Na jaką pomoc i w jakim zakresie mogą jeszcze liczyć mieszkańcy we współpracy z naszą Strażą?

Myślę, że mieszkańcy Świerczowa zawsze mogą liczyć na pomoc naszych druhowych, na pewno jeżeli ktoś się zwróci do nas po pomoc i będzie to obejmowało nasze kompetencje, to na pewno pomożemy. Jednak aby nasza jednostka mogła wyjechać do jakiegokolwiek akcji - musi otrzymać zgłoszenie do wyjazdu z PSP, w pierwszej kolejności. Takie zgłoszenie dostają jednostki OSP należące do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Mamy nadzieję, że kiedyś zostaniemy włączeni do KSRG i dzięki temu będziemy mieli możliwość częstszych wyjazdów.

Jakie panują nastroje w waszej młodej drużynie strażackiej? Entuzjazm młodości, gotowość pomagania, koleżeństwo, rodzenie się zaufania i odpowiedzialności i co jeszcze optymistycznego na teraz i na przyszłość?

Atmosfera jaka panuje w naszej OSP naprawdę można pozazdrościć, Druhowie świetnie się dogadują, choć nie obywa się bez sprzeczek, Potrafią sobie nawzajem pomagać czy jeden drugiemu dobrze doradzić, oczywiście dochodzi nieraz do ostrzejszej wymiany zdań co na pewno jest słyszalne przez okolicznych mieszkańców za co z góry PRZEPRASZAMY ! A jeżeli ktoś chce poznać naszych druhowych i przyglądać się jak wygląda życie w naszej jednostce to serdecznie zapraszamy !

Jakie życzenia złoży Pan swoim strażakom, oraz mieszkańcom Świerczowa na nadchodzący 2022 rok

Wszystkim druhom z OSP Świerczów życzę, abyśmy się doczekali w 2022 roku ukończenia nowej remizy, a mieszkańcom aby każdy strażak do Was się uśmiechał.



Jaka będzie przyszłość Świerczowa?

Rozmowa z Prezesem Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Świerczów Romanem Kusikiem

Jakie inicjatywy były podejmowane i realizowane w roku 2021 przez Stowarzyszenie?

Rok 2021 jest kolejnym rokiem z pandemią i jest rokiem trudnym dla organizacji i realizacji inicjatyw, lecz dzięki zaangażowaniu naszych członków, a w szczególności pani Krystyny Tokarz i Doroty Terlaga udało nam się zorganizować i uczestniczyć w przedsięwzięciach na rzecz naszego społeczeństwa. Jedną z takich inicjatyw jest zbiórka 1 procenta z podatku dochodowego jest to niewielka kwota, która zasila nasze konto, którą staramy się wykorzystać na rzecz naszych dzieci. Kolejnym ważnym przedsięwzięciem dla naszej społeczności było wsparcie mieszkańców w proteście przeciw inicjatywie budowy obwodnicy Kolbuszowej, gdyż jeden z wariantów przewidywał podzielenie miejscowości na pół i wyburzenie kilku domów. Dzięki wszystkim mieszkańcom oraz organizacjom społecznym w naszej wsi udało się zebrać opinie mieszkańców i przekazać do wykonawcy.

W lipcu udało nam się zorganizować warsztaty artystyczne dla dzieci „Taneczna Mapa Świata”, następnie wycieczkę do Sandomierza. W dniu 21 sierpnia zorganizowano dzięki pomocy paniom z Koła Gospodyń Wiejskich „Wielopokoleniowe Spotkania z Tradycją i Kulturą w Świerczowie”. Ponadto z inicjatywy członków stowarzyszenia wybudowano mini wiatę na drewno opałowe do grilla i zakupiono drewno opałowe by w pełni pełnił swoją rolę dla mieszkańców. W chwili obecnej jest mało inicjatyw z uwagi na niestabilną sytuację pandemiczną. Jestem pewien że sytuacja ta ulegnie zmianie.

Ile członków liczy Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Świerczów i jak radzicie sobie finansowo?

Stowarzyszenie nasze liczy obecnie się 30 członków. Utrzymujemy się głównie ze składek członkowskich. Działalność nasza opiera się na pozyskiwaniu grantów z fundacji „Serce” oraz Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania „Siedlisko”.

Jakie są oczekiwania Stowarzyszenia wraz z nadzieją na otwarcie nowej funkcjonalnej świetlicy?

Nowa świetlica, na którą czekamy ma po prostu zjednoczyć mieszkańców naszej społeczności, zebrać ich po ciężkim czasie pandemii. Wielu mieszkańców czeka z głową pełną pomysłów dla nowego miejsca.

Nasza wioska jest w rozjazdach, ale ludzie wspominają z sentymentem szkołę, kolegów i koleżanki, lata młodości. Rodzi się taki pomysł aby zorganizować zjazd/spotkanie uczniów świerczowskiej szkoły. Może powołać zespół organizacyjny i ten pomysł realizować?

W obecnej chwili nie ma możliwości zorganizowania spotkania uczniów naszej szkoły, ponieważ jest to przedsięwzięcie na skalę międzynarodową. Mamy mieszkańców, nie tylko w Europie, ale na innych kontynentach. Powinniśmy przede wszystkim nawiązać kontakty z takimi osobami, aby stworzyć podwaliny takiej inicjatywy. Kontakty te są nawiązane poprzez strony Stowarzyszenia i sołectwa Świerczów.

Przyszłość naszej wioski zależy od młodego pokolenia. Jak zachować dziedzictwo naszej miejscowości? Jakie działania podjąć żeby nasza wioska rozwijała się nie tylko infrastrukturalnie, ale również społecznie i kulturalnie?

Przyszłość i nadzieja w młodym pokoleniu Świerczowa. Musimy podjąć działania, aby zaktywizować tę grupę społeczną. Myślę, że uda się nam to zrobić poprzez oddanie do użytku nowej świetlicy, która stworzy wiele nowych możliwości, których nie możemy zaprzepaścić.

Czego życzyłby Pan mieszkańcom na Nowy Rok 2022 i na przyszłość?

Na Nowy Rok 2022 życzyłbym przede wszystkim zdrowia i pogody ducha, obyśmy cieszyli się zdrowiem. Niech ten rok będzie szczodry i umożliwi nam realizację naszych planów i marzeń.



Marszałek Ewa Draus i Dorota Terlaga z uczestniczkami konkursu

O malarstwie i o sztuce

Rozmowa z Markiem Krakowskim, artystą malarzem, scenografem ze Świerczowa

Urodziłeś się artystą, czy to tak przyszło z wiekiem? Podglądałeś jak się maluje, masz jakiegoś mistrza, czy tak sam odkrywasz ten świat sztuki?

Nie wiem czy to co robię, kwalifikuje mnie do bycia prawdziwym artystą, ale jeśli tak postrzegają mnie inni, to niech tak będzie. Tak poza tym, uważam, że w ludziach drzemie sporo ukrytych talentów i niestety nie każdy decyduje się je uzewnętrzniać. Czasem w wyniku braku czasu, ale bywa, że i z powodu braku chęci i odwagi, by z czymś „wyskoczyć”. Z obawy, że to co potrafimy pewnie nie będzie się podobać. Osobiście nie mam jakiegoś jednego wybranego mistrza, z twórczości którego mógłbym czerpać. Jest wiele wybitnych osobistości i chyba nie należy się ograniczać na poszczególne formy i upusty talentu.

Jesteś też rysownikiem i karykaturzystą, twoje prace dają ludziom wiele uśmiechu. Czy myślałeś o tym żeby je zebrać i wydać?

Zaczynałem od rysunku i było to bardzo dawno temu. W tamtych czasach nie lubiłem malowania farbami. Akwarele sprawiały, że papier namakał, a potem fałdował się na wszystkie strony. Z tego co mi wiadomo, to faktycznie moja rysunkowa twórczość dostarczała trochę śmiechu. Głównie moim rówieśnikom. Niestety z tamtej twórczości niewiele się ostało.

Jaką techniką malujesz obrazy, jaka forma Ciebie interesuje? Co chcesz przekazać i wyrazić poprzez swoje malarstwo?

Techniki stosuję różne. Popularne akryle i oleje, ale nie unikam też eksperymentów z innymi materiałami. Zwłaszcza gdy tworzę na własne potrzeby. Jeżeli maluję na zamówienie to technika/materiały zgodnie z oczekiwaniami odbiorcy. Stosuję podobrazia bawełniane, ale maluję również na deskach, sklejkach, płytach, itd. Najczęściej sam też oprawiam swoje prace, co w jakimś stopniu dopełnia dzieła, bo wtedy wszystko to co na ścianie zawiesznie jest w całości wykonane przeze mnie. Dodam też, że lubię sobie rów-

nież „podlubać” w drewnie. Zwykle są to płaskorzeźby na deskach lipowych, ale nie tylko.

Czy twoje obrazy można gdzieś obejrzeć, kupić? Czy organizowane są wystawy i wernisaże twojej twórczości?

Jak na razie swoją twórczość udostępniam w internecie. Internet to największa galeria świata, z którą można dotrzeć wszędzie. Natomiast jeśli ktoś zechce obejrzeć na żywo, lub zapragnie mieć coś na własność, będzie wiedział gdzie mnie szukać :)

Klasyczne wystawy są w zamyśle, jednak w chwili obecnej nie są dla mnie priorytetem. Cieszy mnie, że moje prace znalazły odbiorców w różnych częściach kraju, nie tylko na „rodzimy podwórku”. I to zapewne zasługa wspomnianego internetu.

Co jest dla ciebie inspiracją?

Tak w dużym skrócie, inspiracją jest życie. Świat, to co nas otacza, a czasem wytwory naszej wyobraźni. Jedni mają utarte ścieżki tworzenia, inni zaś są bardziej uniwersalni, czerpią z inspiracji

z czegokolwiek. Ja również staram się tworzyć uniwersalnie. Bywa, że lubię zaintrygować jakimś detalem, w pewnym sensie wymusić zastanowienie się oglądającego, o co tak naprawdę chodzi. A nie wszystko musi być proste.

Czy Świerczów jest miejscem, które jest dobre do tworzenia? Czy jest odpowiednia atmosfera?

Jak dla mnie dobre jest każde. Wiadomo, że z przyczyn technicznych dobrze pracuje się w domu. Z drugiej strony fajnie maluje się na przykład morze, gdy się na nie patrzy. No ale nie zawsze można być w miejscu, które się chce malować, dlatego ważna jest wyobraźnia.

Czym się zajmujesz zawodowo, z tego co mówią jesteś bardzo zdolnym scenografem? Na czym to polega? Do jakich przedstawień robisz scenografie?



Pracuję w Miejskim Domu Kultury, gdzie czasami wykonuje się jakieś scenografie. Są to zwykle scenografie na potrzeby teatru, czy też imprez plenerowych. Czy jestem zdolny pod tym kątem, to już nie mi oceniać, ale cieszę się, jeśli moja praca jest dobrze oceniana.

Jesteś też projektantem okładek do płyt i innych wydawnictw? Opowiedz co udało Ci się stworzyć?

Współtworzyłem takie projekty. Z rzeczy, które najbardziej utkwiły mi w pamięci, było wykonanie kilkuset rysunków do słuchowiska radiowego „W zimowy wieczór”, autorstwa Ryszarda Szilera, które zostało wydane w formie płyty CD i komiksu jednocześnie. Byłem również autorem rysunków do projektu „Kolbusz 2020 - Kulturą w wirusa”.

Co daje człowiekowi tworzenie, zajmowanie się malarstwem i w ogóle sztuką?

Wydaje mi się, że to sprawa indywidualna, więc trudno o jednoznaczną odpowiedź.

Jest to zależne od wrażliwości. Ale bywa i tak że ludzie wrażliwi niczego nie tworzą, głównie z braku czasu, a może i czasem warunków. Odpowiednie nastawienie też jest ważne, tak zwana wena twórcza. Skoro człowiek tworzy coś z własnej nieprzymuszonej woli, to znaczy, że sprawia mu to satysfakcję. Oczywiście satysfakcja tym większa im większa jest liczba zadowolonych odbiorców poszczególnej sztuki, pozytywne opinie, recenzje, itd. Ideałem byłoby móc w pełni poświęcić się sztuce, tak bez ograniczeń czasowych, ale niestety nie każdy może sobie na to pozwolić. Dotyczy to zwłaszcza artystów młodych, bywa że dobrze wykształconych w sztukach plastycznych. Tak czy inaczej czas poświęcony na tworzenie, jest czasem na pewno dobrze wykorzystanym. Można wyrazić siebie, swoje postrzeganie rzeczy, ludzi.... A czasem takie tworzenie jest po prostu dobrą zabawą.

Czy jest realne że zobaczymy twoją wystawę obrazów i innych na Świerczowie w przyszłości?

Oczywiście jest to możliwe, choć to pewnie melodia przyszłości. Może nawet znajdzie się kawałek ścianki w nowo powstałej remizie by taką wystawkę zorganizować :)

Czego życzyłbyś sobie i mieszkańcom Świerczowa na nadchodzący Nowy Rok 2022

Przede wszystkim zdrowia, bo jest najważniejsze i potrzebne do re-

alizacji zamierzonych celów. Żeby nie brakowało powodów do zadowolenia. Jednym słowem, żeby nam się dobrze żyło



Z tańcem przez życie

Rozmowa z Karoliną Majdan-Solecką choreografem i instruktorką tańca z Rzeszowa.

Ile lat tańczy pani na scenie i jak przygoda z tańcem się zaczęła? W jakim zespole Pani tańczyła. Ile występów i na ilu scenach?

Tańczę od 6 roku życia. Pierwsze kroki taneczne stawiałam za namową mojej Mamy (dziękuję!) w Zespole Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna” w rodzinnym mieście Zamościu. Dopóki nie udało się na studia uczyłam się tam na zajęcia - dwa razy w tygodniu. Na palcach jednej ręki mogę policzyć próby, które opuściłam przez te 12 lat.

Następnie przez ponad 5 lat byłam tancerką Zespołu Pieśni i Tańca „Resovia Saltans” przy Uniwersytecie Rzeszowskim, na którym skończyłam też choreografię. Jestem więc

Czym zajmuje się Pani na co dzień, gdzie i jakie prowadzi Pani zajęcia i warsztaty?

Prowadzę własną działalność gospodarczą o wdzięcznej nazwie Akademia Artystyczna „Sprężynka”. Zajmuję się głównie tańcem: nauką najmłodszych ale i szkoleniem młodzieży. Prowadzę zajęcia w Placówkach Kulturalno-Oświatowych: przedszkolach, szkołach, domach kultury, prywatnych instytucjach. Z pomocą Męża prowadzę również Audycje Taneczne „Taneczna Mapa Świata” - mam opracowane prezentacje do ponad 20 tańców z różnych stron świata, organizujemy także warsztaty z kodowania. Razem z zaprzyjaźnionym perkusistą jeździmy również z Warsztatami Muzycznymi dla najmłodszych w rockowym klimacie - dzieci uwielbiają takie rytmy. Mąż gra na gitarze basowej i elektrycznej. Mamy sporo projektów i dużo pomysłów na kolejne.

Kilkakrotnie prowadziła Pani zajęcia taneczne w świerczowskiej świetlicy. Jakie było zainteresowanie? Na czym te zajęcia polegały?

Dzieci potrzebują tańca. Zorganizowana forma ruchu zaspokaja nie tylko potrzeby fizyczne ale i psychiczne najmłodszych - uczy ona organizacji, punktualności, wspólnego działania i dążenia do perfekcji.

Nauka kroków, czy układów choreograficznych pozwala małym tancerzom nie tylko „wyżyć się” i zmęczyć, ale również uświadamia im poczucie wspólnoty - razem mogą stworzyć coś co będzie ich łączyć. Zainteresowanie dzieci tańcem jest zawsze takie samo - chcą więcej. Tancerze ze Świerczowa byli chętni do współpracy, punktualni i bardzo energiczni.

Dziewczęta garną się do tańca, a chłopcy jakby mniej. Jak ich zachęcić? Czy młodzież zainteresowana jest tańcem?

Nie można nikogo na siłę do czegoś zmusić. Chłopcy będą garnęli się bardziej do sportów - np. piłki nożnej, zaś dziewczynki do artystycznego spędzania czasu. Oczywiście to nie jest re-

związana z tańcem 25 lat. W 2020 roku „stuknęło” mi zaś 10-lecie pracy zawodowej w tym kierunku.

Ilości występów w Polsce oraz zagranicznych festiwalach (m. in. Egipt, Korea Południowa, Serbia, Czechy, Austria i dużo by jeszcze wymieniać), w czasie których miałam okazję gościć tanecznym krokiem na scenie zwyczajnie nie zliczę.



Fot. Krzysztof Stempak

guła. Są tacy, którzy będą garnęli się do wszystkich form ruchu - mam i takich tancerzy czy tancerki.

Taniec to ruch, sport, zdrowie. Jeżeli ktoś chce spróbować - zawsze może. Wtedy sam decyduje jaka forma ruchu jest dla niego najodpowiedniejsza.

W sąsiedztwie - w Niwiskach w zespole tańczy u mnie setka tancerzy w różnym wieku. Niektórzy w tym roku osiągnęli pełnoletniość i dalej chodzą na zajęcia. Więc, nie mogę zaprzeczyć, że młodzież nie chce tańczyć - chce i to bardzo.

Wiele młodych osób zgłasza się po tańce użytkowe i mówi, że szkoda, że wcześniej nie tańczyli. Cóż, szkoda - ale tak jak mówię, każdy ma wybór jak chce się ruszać i czy w ogóle chce.

Jaką rolę spełnia taniec w życiu człowieka. Co daje udział w zespołach tanecznych? Jaką rolę pełni taniec w życiu środowiska?

Taniec to przede wszystkim ciężka praca, ale również integracja międzyludzka i wspaniała zabawa.

Kto może tańczyć w zespole tanecznym, jakie trzeba posiadać predyspozycje, oprócz chęci?

Zależy jaki zespół. Zazwyczaj są zapisy lub przesłuchania. Inaczej to wygląda w zespołach dla dzieci a inaczej w środowisku uniwersyteckim, gdzie do grup reprezentacyjnych są wyma-

gane umiejętności taneczne i obycie sceniczne.

Czy widzi Pani możliwości, aby stworzyć na Świerczowie, dziecięcy lub młodzieżowy zespół pieśni i tańca? Jak w ogóle tworzy się zespół taneczny?

Zespół taneczny tworzą przede wszystkim ludzie. Jeżeli nie ma chętnych to jak może powstać grupa taneczna? W Świerczowie jak najbardziej, jak wspomniałam wyżej, dzieci były chętne do współpracy. Oczywiście potrzeba również pełnego zapachu instruktora, który zmobilizuje do dalszych działań.

Wydała Pani również bajki dla dzieci, proszę o tym opowiedzieć? Gdzie je można zdobyć?

Oprócz choreografii ukończyłam również polonistykę oraz kulturę społeczną i medialną z tytułem magistra na Uniwersytecie Rzeszowskim, dlatego pisanie nie jest mi obce.

Pandemia zaskoczyła wszystkich, można powiedzieć, że również moja inwencją twórczą. W czasie wiosennego przestoju przy wsparciu i pomocy Męża zaczęłam pisać wierszowane bajeczki i nagrywać filmiki jako Pysia Zającówna, które można obejrzeć na serwisie YouTube. W ten sposób mogłam mieć kontakt online z moimi najmłodszymi uczniami.

Moja bratanica Łucja, zaczęła rysować ilustracje do tych bajek i wtedy wpadłam na pomysł, by zacząć wydawać książeczki ilustrowane przez znakomych twórców - dzieci! Młodzi artyści są nieokiełznani artystycznie, mają ogromną kreatywność, wyobraźnię i szczerłość.

Książeczki z serii „Pozyteczne Opowieści Pysi Zającówny” można zakupić na Allegro, zamówić przez facebooka bezpośrednio u Pysi Zającówny lub zaprosić Pysię na Spotkanie Autorskie w swojej placówce. Te ostatnie cieszą się ostatnio dużym powodzeniem. Dzieci potrzebują kontaktu z kulturą i innym człowiekiem.

Ma Pani męża muzyka, pewnie łatwiej Wam razem iść przez życie?

Mój Mąż jest najwspanialszym człowiekiem jakiego znam. Dogadujemy się doskonale, nie tylko w sprawach prywatnych ale i artystycznych czy zawodowych. Jest też niezwykłym muzykiem, a dowodzi tego grając w zespole SYMPTONE, którego zostałam managerką. Panowie z zespołu powierzyli mi tą funkcję w wielkim zaufaniu. Grają świetną muzykę, dlatego też, w przeciągu ostatniego roku osiągnęli niemałe sukcesy: zdobyli wyróżnienie w Finale Antyfest'u Antyradia, Dziką Kartę na Finale Festiwalu Garaże w Szczecinie, grają koncerty, a ich muzyka leci już w największych rockowych stacjach radiowych w Polsce. W pierwszej połowie 2022 roku wyjdzie ich debiutancka płyta. Próbkę ich twórczości można usłyszeć na YouTube i w mediach społecznościowych. Ja staram się jak mogę by ich sukces wesprzeć umiejętnościami organizacyjnymi. W życiu prywatnym, w pracy wspieramy się jak umiemy, nawet jeżeli pomysły są szalone. Ale jak widać kończy się to całkiem nieźle.

Co Pani dał taniec w życiu? A co może dać dzieciom i młodzieży ze Świerczowa?

Taniec to mój sposób na życie, moja pasja, praca i radość.

Czego Pani życzyłaby mieszkańcom na nadchodzący Nowy Rok 2022?

Życzę mieszkańcom Świerczowa, aby 2022 rok przeszli tanecznym krokiem.



Fot. Piotr Błażewicz

Świerczowski las – piękno przyrody i bogactwo

Rozmowa z dr inż. Bartłomiejem Peretem
Nadleśniczym Nadleśnictwa Kolbuszowa z siedzibą w Świerczowie

Proszę opowiedzieć o swoim zamiłowaniu do lasu, o swoim wykształceniu i pracy w zawodzie leśnika? Proszę opowiedzieć na czym polega Pana praca w zarządzaniu lasem? Jak duży jest to obszar?

Leśnikiem zostaje się z zamiłowania oraz po uzyskaniu przygotowania zawodowego. Wykształcenie wyższe leśne można zdobyć na jednej z trzech uczelni leśnych w naszym kraju w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Ja tytuł magistra inżyniera uzyskałem w Krakowie na studiach pięcioletnich dziennych. Później poszerzając swoją wiedzę w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Warszawie uzyskałem stopień doktora nauk leśnych. Praca leśnika to bardzo duża różnorodność zagadnień, problemów i zadań, dlatego cały czas trzeba uczyć się, aby wraz z zespołem pracowników w spokoju i rozsądnie podejmować właściwe decyzje. Mamy podstawowy dokument, jakim jest plan urządzania lasu, w którym dla każdego fragmentu lasu są zaplanowane prace na dziesięć lat, uwzględniając wiedzę, przepisy prawne i głos społeczny. W Kolbuszowej zarządzamy lasami skarbu państwa na ponad 9 tysiącach hektarów oraz prowadzimy nadzór nad lasami prywatnymi kolejnymi 9 tysiącami hektarów.

Jak dużym zainteresowaniem cieszą się ścieżki rowerowe i biegowe? Jak dużo ludzi z nich korzysta? Są również przygotowane miejsca do wypoczynku. Czy korzystają z nich wypoczywający? Czy wykorzystanie jest właściwe?

Na obszarze naszego nadleśnictwa mamy 5 ście-

żek przyrodniczych wytyczonych tj. Białkówka w Nowej Wsi, Świerczówka w Świerczowie, Morgi w Kamieniu, Dymarka w Porębach Dymarskich, Maziarnia w Wilczej Woli. Każda z nich jest inna, posiadają swoje walory funkcjonalne. Ruch na nich jest według nas bardzo duży, nie tylko w weekendy, ale też na tygodniu oraz o każdej porze roku. Turyści korzystają z nich w różny sposób: pieszo, rowerowo, konno, na rolnkach, z wózkami z małymi dziećmi.

Chętnie rozpalane są ogniska w miejscach do tego przygotowanych, przygotowujemy tam drewno, aby każdy mógł zapalić ogień w celu ogrzania się lub upieczenia różnych pysznych specjałów. Generalnie uczestnicy pilnują siebie nawzajem w celu utrzymania porządku oraz odpowiedniego stanu technicznego przygotowanych urządzeń.

Jakie znaczenie dla Świerczowa ma fakt, że tutaj istnieje siedziba Nadleśnictwa? Na czym polega Pana praca jako Nadleśniczego? Jakie zadania pełni Instytucja, którą Pan kieruje?

Każda miejscowość, w której znajduje się jakaś instytucja dodaje jej wartości gospodarczej i społecznej. My gospodarujemy dobrem odtwarzalnym, jakim jest las. W nim po osiągnięciu odpowiedniego wieku następuje wymiana pokoleń ze starego na nowemłode. Dzięki temu możemy my, ludzie korzystać z jego produktu głównego jakim jest drewno. Ma ono niesamowicie wiele zastosowań, jednym z ważniejszych jest wykorzystywanie go na papier. Nadleśniczy nadzoruje realizację wyznaczonych celów zapisanych w planach urządzania lasu wspólnie ze Służbą Leśną oraz działami gospodarki leśnej, administracyjnym oraz księgowo-finansowym. Różnorodność zadań jest bardzo duża, począwszy od wyhodowania sadzonek, posadzenia ich, monitorowania i podejmowania działań, aby las wyrósł mimo wielu niesprzyjających sytuacji, jakie może świat przyrody stworzyć. Zwra-



Dr inż. Bartłomiej Peret (zdjęcie własne autora)

camy szczególną uwagę na ochronę naszego klimatu, wiedząc, że najwięcej dwutlenku węgla akumuluje las w wieku od 10 do 80 lat, później niestety jest on już uwalniany przez las. Dlatego my, przeciętni ludzie, używając drewno, chronimy klimat, gdyż zapobiegamy jego rozkładowi, przedłużając utrzymanie tego gazu na przykład w konstrukcji dachu naszych domów.

Pracownicy leśni, oni pracują gdzieś w głębi lasu, mało się o nich mówi, a pracują bardzo ciężko. Proszę opowiedzieć o tych ludziach, w jakich pracują zawodach i jakie wykonują pracę na terenie naszego Nadleśnictwa.

Większość (ponad 70%) pracowników naszego nadleśnictwa to leśnicy, ale również są też finansisci oraz zawody administracyjne. Bardzo duża różnorodność wykonywanych zadań wymaga od nas wszystkich bardzo dużego zaangażowania i odpowiedzialności wobec lasów, państwa i społeczeństwa. W terenie są jednostki terenowe nadleśnictwa, jakimi są leśnictwa. My mamy ich osiem - w Porębach Dymarskich, Świerczowie, Nowej Wsi, Lipnicy, Wilczej Woli, Kamieniu, Podwolskim i szkółka leśna. Pracy naszej nie można zamknąć w godzinach od 7 do 15, to jest czasami wczesny ranek, popołudnie, wieczór oraz weekendy.

Prowadzicie szkółkę leśną i sprzedaż sadzonek drzew i krzewów. Czy jest duże zainteresowanie ich zakupem i które najlepiej się sprzedają. Jak dotrzeć do tej szkółki i jak się kontaktować?

Szkółka leśna jest zlokalizowana w Świerczowie w niedalekiej odległości od siedziby Nadleśnictwa, więc trafienie do niej jest bardzo proste i oznaczone dodatkowo tablicami. W bardzo nowoczesnej technologii uzyskujemy rocznie około dwóch milionów sadzonek, które trafiają do naszych lasów oraz sprzedajemy je również za granicę, ostatnio do Czech. W szerokiej gamie naszych produktów mamy drzewa i krzewy ozdobne, które mogą ozdobić nasze obejścia.

Istnieją zamierzenia unijne, aby lasy stawały się strefami ścisłej ochrony. Na czym by to polegało i czy to dotyczy również świerczowskiego lasu?

Zapisy prawa unijnego wprowadziło przepisy tzw. zielonego ładu. Kluczem ich wyznaczania są formy ochrony przyrody już istniejących, a my na terenie powiatu mamy ich bardzo dużo. Niestety nie są to tylko lasy, ale również nasze pola i tereny przez nas zamieszkałe, bo są to obszary Natura 2000 i Obszary Chronionego Krajobrazu. Obie formy również pokrywają większość miejscowości Świerczów. Nasze prawo ochrony przyrody jest bardzo ostre w porównaniu do innych krajów unijnych. Jeśli te aktualne przepisy przeniósłby na nasz teren to niestety wstęp do lasu państwowego i prywatnego będzie zabroniony. Jeśli by właściciel prywatny mający swój las, chciał wyciąć drzewo na potrzeby opału o wartości 150 złotych, będzie musiał zlecić przygotowanie ekspertyzy przez specjalistę przyrodnika kosztującą minimum 3 tysięcy złotych. Mam nadzieję, że nasze państwo zmieni regulacje prawne i do tego nie dojdzie. Jednak mając tego świadomość musimy reagować, aby do tych zmian w prawie doszło.

Na terenie waszego Nadleśnictwa istnieje ciekawe Centrum Edukacji Ekologicznej, co można w nim zobaczyć? Czy jest odwiedzane i kto może je odwiedzić?

Nasze centrum edukacji ekologicznej znajduje się obok siedziby nadleśnictwa. Jest ono głównie adresowane przedszkolaków i klas 1-8 szkół podstawowych. Uczestnicy przyjeżdżający do nas mogą poznać podstawowe informacje o lesie. Biorą udział w lekcjach z leśnikiem, mają możliwość poznać szeroki wachlarz zastosowania przyjaznego produktu jakim jest drewno. Odwiedziło już nas w Centrum kilkanaście tysięcy osób z kraju i z zagranicy.

Proszę opowiedzieć krótko jakie zadania realizują myśliwi, kto może zostać myśliwym?

Każdy może zostać myśliwym - lekarz, prawnik, policjant, przedsiębiorca i też leśnik. Uczęszcza się przez jeden rok na staż, a później można zdać egzamin państwowy dający uprawnienia myśliwskie. Myśliwi realizują bardzo ważną rolę w gospodarce narodowej, regulują liczebność zwierzyny, która w nadmiarze może czynić wiele szkód szczególnie niszcząc uprawy rolne. Należy też zwrócić uwagę, że

zwierzyna dzika sama pobiera pokarm i to głównie roślinny. Nie podaje się żadnych leków i antybiotyków. Jeśli jest chora, a organizm sam sobie nie da rady, to ginie. Więc mięso pozyskane przez myśliwych jest bardzo zdrowe, bo nie ma żadnych toksyn, ani nieczystości związanych z braniem leków. Jest ono najzdrowsze dla człowieka. Dlatego dziczyzna jest bardzo ceniona w diecie Niemców i Austriaków, u nas w kraju jest nieco inaczej, brak jest takiej tradycji.

Czy nasz las obfity jest w zwierzęta? Jakie zwierzęta może spotkać? Czy ich liczba się zwiększa?

Oczywiście można spotkać łośia, dziki, jelenie, sarny, zające. Ich liczebność utrzymywana jest na odpowiednim poziomie zapewniającym bezpieczeństwo dla istnienia gatunku oraz nie powodowania szkód w gospodarstwach rolnych.

Przez Świerczów i obszar leśny projektowano przeprowadzenie obwodnicy Kolbuszowej. Jak podszedł Pan do tej sytuacji?

Nasze Nadleśnictwo wypowiedziało się, pokazując problemy, przedstawiło elementy, które mogłyby podnieść koszty inwestycji oraz niszczenie pięknej infrastruktury turystycznej. Nie można przecież przemilczeć, że wspinały teren spacerowy, jakim stała się Białkówka, miałyby zostać zlikwidowane.

Las to piękno przyrody, bogactwo. Jak Pan by Pan opisał swoją fascynację świerczowskim lasem?

Las w Świerczowie jest bardzo różnorodny pod wieloma względami. Wpływa na to wiele czynników, ale jednym z ważniejszych jest sąsiedztwo rzeki Świerczówka. Występują tutaj większość gatunków drzew, co wpływa na jego zróżnicowanie gatunkowe, wysokościowe i wiekowe.

Czego życzyłby Pan Mieszkańcom Świerczowa, sobie i swoim pracownikom na nadchodzący Nowy Rok 2022?

Wszystkim życzę na nadchodzący Nowy Rok wszelkiej pomyślności, wielu okazji do czerpania radości z tego, co mamy i jakimi jesteśmy oraz cieszenia się z każdego dnia przeżytego w zdrowiu.

O piłce nożnej i o sporcie

Rozmowa z Katarzyną Śpiewak piłkarką Sokoła Kolbuszowa Dolna

Jakie trzeba spełniać warunki żeby zostać piłkarką Sokoła Kolbuszowa Dolna? Jakie trzeba posiadać cechy fizyczne i charakteru aby uprawiać ten sport z powodzeniem?

Każda młoda dziewczyna, a także i dorosła kobieta - bo zdarzają się też takie nowicjuszki - mogą w każdej chwili dołączyć do naszej drużyny. Jeśli tylko ktoś ma ochotę sprawdzenia swoich umiejętności, nauki gry w piłkę, przeżycia nowej przygody czy też rozwijania pasji to jesteśmy otwarci na nowe piłkarki. Trenujemy dwa razy w tygodniu a kategoria wiekowa zawodniczek mieści się w dość szerokim zakresie. Grają u nas zawodniczki z wieloletnim stażem a także takie, które dopiero zaczynają stawiać kroki na boisku.

Osobiście uważam, że niezależnie od dyscypliny jaką uprawiamy, to pasja jest najważniejsza. Dlaczego akurat pasja? Bo to właśnie z pasją łączą się cechy charakteru niezbędne do zdobycia sukcesu. Są to: samozaparcie, determinacja oraz niekończąca się motywacja. Nie da się osiągnąć wysokich wyników bez miłości do tego, czemu poświęcamy ogromną część naszego życia. Czerpanie przyjemności z tego, co robimy jest kluczem do stawiania sobie coraz to wyższych poprzeczek. W mojej karierze kieruje się jednym zdaniem: „Talent bez ciężkiej pracy jest niczym.” Im więcej z siebie dajemy tym

większą mamy z tego satysfakcję, dostrzegamy, że nie ma nic niemożliwego i nawet najbardziej odległe marzenia, cele są w naszym zasięgu. Niektórzy rodzą się bardziej utalentowani a niektórzy mniej, ale talenty trzeba rozwijać, nie można stać w miejscu. Ważna jest także odporność mentalna oraz pewność siebie. W sporcie można napotkać się na wiele upadków, z których ciężko się podnieść. Jednak każda porażka czyni nas silniejszym oraz bogatszym o nowe doświadczenia. Sportowiec nigdy nie powinien do końca zwątpić w swoją wartość i umiejętności.

Jeśli chodzi o cechy fizyczne to ciężko mi się jednoznacznie wypowiedzieć. Nie jest powiedziane, że osoby wyższe/nizsze są lepsze lub gorsze. Wiele rzeczy jest do wytrenowania, ale niewątpliwie liczy się siła i szybkość. Niemniej jednak wszystko zaczyna się w głowie. To ona jest kluczem do największych sukcesów.

Skąd u Ciebie fascynacja sportem? Dlaczego wybrałaś grę dyscyplinę sportu? Na jakiej grasz pozycji?

Od najmłodszych lat ciągnęło mnie do sportu. Potrafiła godzinami przesiadywać ze znajomymi i bawić się piłką czy też jeździć na rowerze. Do tej pory nie potrafię usiedzieć w jednym miejscu - haha. Dzień bez jakiegokolwiek aktywności fizycznej to dzień stracony.

Piłka nożna pojawiła się w moim życiu dość niespodziewanie. Przez ostatnie lata podstawówki trenowałam siatkówkę i to właśnie w tej dyscyplinie chciałam się rozwijać. Pewnego dnia koleżdy z osiedla nakłonili mnie do zagrania z nimi w piłkę. Początkowo nie potrafiłam nawet jej kopnąć poprawnie, ale zostałam ustrzelona strzałą Amora i od tej pory przerzuciłam się wyłącznie na futbol. Chciałam być lepsza od swoich kolegów i codziennie godzinami trenowałam w samotności. Poprosiłam tatę o zrobienie mi bramek na podwórku, abym mogła trenować strzały. Niezależnie od pory roku robiłam to, co sprawiało mi największą radość. Dużo analizowałam poprzez obserwację meczy piłkarskich, poza tym do tej pory to robię. Wzorowałam się na Cristiano Ronaldo i uważam, że jesteśmy bardzo podobni pod względem charakterów sportowych. Jest obrazy tego, że ciężką, regularną pracą można stać się najlepszym wśród najlepszych.

Głównie gram na pozycji lewego/prawego pomocnika, ale zdarzają się mecze, gdzie jestem napastnikiem. Jest to pozycja bardzo wymagająca, trzeba dużo biegać, być wytrzymałym oraz skutecznym w strzałach na bramkę. Oprócz tradycyjnej piłki trenuję jeszcze futsal i od niedawna beachsoccer. Tam również jestem zawodniczką ofensywną.

Ile czasu poświęcasz na treningi? Jaki trzeba prowadzić tryb życia, odżywiania, ćwiczeń, aby być piłkarką? To są jakieś wyrzeczenia i praca?

W każdy tygodniu realizuję 4/5 jednostek treningowych. Wszystko zależy od tego na jakim etapie jesteśmy w sezonie. Gdy mamy przestój między sezonami staram się wykonywać 2 treningi biegowe - szybkość oraz wytrzymałość a także 2 treningi siłowe. Ważne jest utrzymanie formy i nie pozwalam sobie na jakieś większe ustępstwa. Oprócz treningów drużynowych wykonuję treningi indywidualne dopasowane do moich potrzeb. Poza tym w okresie letnim wyjeżdżam



Katarzyna Śpiewak, pierwsza z lewej w dolnym rzędzie

na dwudniowe zgrupowania w Łodzi, gdzie na weekendach realizujemy po 2/3 treningi na piachu. Są to treningi znacznie różniące się od tych na trawie. Sport przyczynił się do pojawienia się w moim życiu wielu wyrzeczeń, ale nie zamieniłabym tego okresu na nic innego. Jest to nieodłączna część mojego codziennego życia.

Aby być piłkarką powinno się prowadzić aktywny tryb życia. Sport ten wymaga kilkudziesięciu minut biegania po boisku tak więc jest to dość wymagające dla organizmu. Nie można zapomnieć jednak o regeneracji gdyż łatwo może dojść do przetrenowania oraz podatności na urazy i kontuzje. Zdrowie odżywianie i odpowiednia suplementacja niewątpliwie przyczyniają się do osiągnięć zawodnika. Przy takim obciążeniu treningowym należy dostarczać organizmowi odpowiednią ilość węglowodanów oraz białka. Poza tym należy urozmaicać swoje posiłki w warzywa i owoce. Należy starać się unikać wszelkiego rodzaju używek oraz śmieciowego jedzenia. Każdy jednak powinien jeść wedle własnego grafiku treningowego. U mnie to co jem i ile jem uzależnione jest od rodzaju treningu jaki mam wykonać. Oprócz tego należy odpowiednio nawadniać swój organizm. Zaczynając grę w piłkę nie zdawałam sobie sprawy z tego jak ważna jest dieta w życiu sportowca. Obecnie dzięki rozwojowi technologicznemu ludzie są bardziej tego świadomi i mają łatwiejszy dostęp do informacji żywieniowych.

Poza piłką masz naukę, jesteś studentką. Czy masz czas na jakieś inne pasje jak nauka i sport? Masz jakieś marzenia związane ze sportem?

Aktualnie jestem na ostatnim roku studiów magisterskich na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W styczniu obroniłam tytuł inżyniera i pracuję w zawodzie z czego jestem zadowolona. Interesuję się kontrolą jakości i chcę się rozwijać w tej branży. Poza tym inwestuję w siebie poprzez naukę języków obcych oraz poszerzam swoją wiedzę o naukę o przyrodzie. Nieraz ciężko znaleźć mi chwilę wolnego czasu dla siebie lub znajomych. Wiele piłkarek znajduje się w tej samej sytuacji co ja, ale dają sobie świetnie radę z łączeniem tych wszystkich obowiązków. Niestety w Polsce kobietom

ciężko byłoby wyżyć jedynie z piłki, dlatego większość z nas musi poświęcać się także pracy, co nie ukrywam jest bardzo męczące przy takiej intensywności treningów i meczu.

Moim marzeniem sportowym jest zagranie w reprezentacji Polski. Myślę, że każda młoda dziewczynka zaczynając swoją przygodę z piłką ma taki cel. Jest to coś na pewno wyjątkowego zagrać z orzełkiem na piersi dla swojego kraju. Wierzę, że mimo iż, lata mijają to będzie mi dane reprezentować Polskę w międzynarodowych rozgrywkach. Odkąd w moim życiu pojawiła się piłka plażowa, dostałam nowy zastrzyk energii i właśnie dzięki tej dyscyplinie sportu chcę spełnić swoje marzenie. Nie ma jeszcze dużego doświadczenia, ale chcę się uczyć i rozwijać aby zasłużyć na bycie w reprezentacji. Najpierw jednak owa reprezentacja musi powstać i z tego co się orientuję, to dzieją się już działania w tym kierunku.

Co sport daje człowiekowi, takiej młodej dziewczynie jak Ty? Jak sport, piłka przekłada się na życie?

Piłkę zawdzięczam bardzo dużo. Jest to moja ucieczka od zmęczenia codziennymi problemami i ratunek przed zagrożeniami dzisiejszego świata. Dzięki niej potrafię się całkowicie odstresować i nabrać nowego spojrzenia na pewne kwestie. Poza tym poprzez grę w piłkę nauczyłam się cierpliwości, pewności siebie, woli walki i podnoszenia się z większych lub mniejszych porażek, co mogę wykorzystywać w życiu prywatnym i zawodowym. Nauczyłam się także tego, że każde osiągnięcie wymaga ciężkiej pracy i poświęcenia, nic nie spada nam z nieba i trzeba zawsze od siebie wymagać. Sport daje mi naprawdę wiele radości, jest moim uzależnieniem i nie wyobrażam sobie życia bez niego. Jestem szczęśliwa, że wciąż mogę się realizować w tej dziedzinie i obierać nowe cele życiowe. Nie zamieniłabym na nic innego wielu pięknych chwil jakie było mi dane doświadczyć i które na pewno jeszcze przede mną.

Co daje bycie w takim zespole sportowym jak Sokół Kolbuszowa Dolna? Jaka panuje atmosfera? Czy wśród kobiet jest podobne podejście do sportu i rywalizacji jak wśród mężczyzn?

W Sokole Kolbuszowa Dolna stawiałam swoje pierwsze kroki na boisku. To właśnie tutaj rozwijała się moja kariera sportowa. Gram tutaj kilkanaście lat, zdobyłam wiele doświadczenia poprzez rywalizację w polskich rozgrywkach. Miałam okazję grać przeciwko najlepszym piłkarkom naszego kraju. Sokół Kolbuszowa przez bardzo długi czas był najlepszą podkarpacką drużyną. Jest klubem, który wychował wiele reprezentantek Polski. Mimo, że nie mamy już takich wyników jak to było kiedyś, ale wciąż utrzymujemy się na bardzo dobrym poziomie.

Myślę, że dobra atmosfera w drużynie sprzyja naszym wynikom w lidze. Na treningach wykonujemy ciężką pracę przy jednoczesnym łączeniu jej z zabawą. Podtrzymanie ducha drużyny jest kluczem do sukcesu. Wiele dziewczyn poza szatnią są w bardzo dobrych relacjach koleżeńskich. Myślę, że takie detale przekładają się na całość kształt naszej gry. Integracja zawodniczek jest ważnym elementem sportów drużynowych i ułatwia rozwiązywanie wielu problemów, które oczywiście również się zdarzają.

Kobieca piłka nieco różni się od męskiej. Uważam, że kobiety są bardziej waleczne i więcej z siebie dają na boisku. Oglądając mecze kobiet na pewno nie zabraknie widoku determinacji, zawzięcia i wielu ostrych pojedynków, czasem zbyt ostrych – haha. Ale jest to niewątpliwie urok kobiecej piłki. Tak jak i w codziennym życiu jesteśmy obrazem pracowitości zaangażowania.

W której gracie lidze? Wyjazdy na mecze jakie to przeżycie? Gdzie i jak często wyjeżdżacie? Czy to jest wysiłek, czy raczej przygoda?

Obecnie gramy w rozgrywkach 2 ligi południowej, tak więc nasze wyjazdy obejmują całą południową część Polski. Dzięki wyjazdom mamy okazję na poznawanie siebie poprzez spędzanie dłuższych chwil swoim gronie a poza tym zwiedzamy nowe miejsca, co jest fajną przygodą. Nasze rozgrywki obejmują 12 drużyn, tak więc 11 razy w sezonie musimy się udać w podróż na teren przeciwnika. Najdalsze wyjazdy obejmują województwo dolnośląskie i Wielkopolskę. W przypadku takich dalszych wyjazdów na mecz udajemy się dzień wcześniej by na drugi dzień być wypoczętym i gotowym

do gry. Większość drużyn na szczęście znajduje się dość niedaleko Kolbuszowej także jesteśmy w stanie zaoszczędzić na kosztach i oszczędzić znaczną część czasu. Wiele z nas pracuje i podczas gdy wypada nam dalszy wyjazd jesteśmy zmuszone do zwolnienia się z pracy. W tym przypadku takie wyjazdy są bardzo męczące dla organizmu, nieraz musimy odsypiać w busie i wracać do domu późnymi wieczorami. Tak jak jednak wcześniej powiedziałam jest to również ciekawa przygoda i możliwość na poznanie nowych terenów.

Gdzie i kiedy odbywają się mecze waszej drużyny? Czy możesz zaprosić mieszkańców Świerczowa aby przychodzili na wasze mecze?

Nasze mecze odbywają się w soboty lub niedziele na stadionie w Kolbuszowej Dolnej przy ulicy Nad Nilem 6. Obecnie jesteśmy po 1 rundzie i w trakcie przerwy od rozgrywek. Runda wiosenna rozpoczyna się w połowie marca, dlatego w tym okresie w imieniu całego klubu chciałabym zaprosić zainteresowanych mieszkańców Świerczowa a także pobliskich miejscowości do kibicowania i wspierania naszej drużyny. Kibice są bowiem naszym 12 zawodnikiem i poprzez swoją obecność wspierają nas na boisku. Jeśli tylko ktoś z Was będzie miał ochotę wykorzystać swój wolny czas i zobaczyć piłkę w ko-

biecym wydaniu, zachęcam do śledzenia na naszej oficjalnej stronie klubu na Facebooku do śledzenia terminarzu meczy. Pomimo iż nasze mecze cieszą się dużą oglądalnością to będziemy bardzo wdzięczne za okazanie jeszcze większego wsparcia.

Jak myślisz czy w takiej małej miejscowości jak Świerczów jest potrzeba i szansa na organizację sportu, tworzeniu jakiegoś klubu, boiska, rekreacji? Jak do tego podejść?

Oczywiście uważam, że w każdej małej miejscowości młodzież powinna mieć możliwość do rozwijania swoich pasji i talentów. Wiele dzieci niestety nie ma na to szans i zaniedbuje przez to swoją aktywność fizyczną lub musi przeznaczać znaczną część swojego czasu oraz pieniędzy na dojazdy do większych miast. Inwestycja w sport to inwestycja w zdrowie i przyszłość polskich dzieci i młodzieży. Samorządy powinny ubiegać się o środki finansowe dla takich inwestycji sportowych. Na szczęście idzie to w dobrym kierunku i w Polsce powstaje coraz więcej obiektów sportowych, które zachęcają młodzież do aktywności fizycznej.

Potrzeba rozwoju sportowego jest bardzo ważna, szczególnie w dzisiejszych czasach, gdzie na czele przoduje cyfryzacja i zauważalny bierny tryb życia wśród młodych pokoleń

spowodowany głównie sytuacją pandemiczną. Poprzez inicjatywę mieszkańców można naprawdę dużo działać w tym kierunku bowiem Polska posiada fundusze europejskie na tego rodzaju inwestycje.

Czego życzyć Tobie, twoim koleżankom z zespołu, a czego życzyłybyś mieszkańcom, a zwłaszcza młodzieży w Nowym Roku 2022?

Mi oraz całej drużynie można by życzyć jak najmniej kontuzji, zdrowia, jak najwięcej dobrych wyników w nadchodzącej wiosennej rundzie oraz spełniania marzeń.

Natomiast osobiście chciałabym życzyć mieszkańcom Świerczowa dużo zdrowia, spokoju, miłości, siły i wiary w lepsze jutro. Dbajcie o siebie i swoich najbliższych bowiem rodzina jest w życiu najważniejsza, wspierajcie swoje dzieci i pozwólcie im rozwijać swoje pasje. Młodzieży życzę jak najwięcej sukcesów, nowych celów i wiary w siebie. Nie bójcie się spełniać marzenia i każdego dnia próbujcie być o krok bliżej od ich zdobycia.

Życzę Wszystkim ciepłych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w rodzinnym gronie oraz szczęśliwego i mam nadzieję lepszego Nowego Roku 2022!

O Świerczowie i o prawie

Rozmowa z Bogumiłą Lubera-Skolimowską, prawniczką i miłośniczką Świerczowa

Czy jest Pani rodzinie związana ze Świerczowem?

Świerczów to miejsce, w którym spędziłam dzieciństwo. Razem z rodzicami mieszkaliśmy kilka lat na Lenartówce. W niewielkim domu, który był własnością wujostwa ze strony mojego taty. Dokładniej Stanisława i Józefy Lenart. Świerczów wspominam z sentymentem, może dlatego, że młode lata wspomina się najlepiej. Tamte czasy były zupełnie inne, niż te obecne. To były czasy, gdy paliliśmy w piecach kaflowych, w zimie śniegu było mnóstwo, a w Świerczowie często brakowało prądu – szczególnie w okresach zimowych. Doskonale pamiętam, gdy mając niecałe pięć lat – tato uczył mnie

pisać. Używaliśmy lampy naftowej – ciepło lampy topiło mi grzywkę..., ale jaka to była frajda, że będę potrafiła napisać samodzielnie list do mamy, która w tym czasie była za granicą. Miło wspominać nieżyjącą już babcię Jagodzińską, która była bardzo pracowitym człowiekiem. Chodziliśmy do niej na truskawki. Czasami moi rodzice wspominają o tym jak żyło się w Świerczowie, mówią, że było dużo pracy, było trudno, ale mimo wszystko miło wspominają ten czas. Świerczów, to też te czasy, gdy chodziło się do sklepu Pani Karkut. Grzyby rosły w lasu obok, w lecie biegało się na ostrężnice, a w zimie uczyło się jeździć na nartach. Świerczów to też czasy przyjaźni i znajomo-

ści, które trwają do dzisiaj, bo miejsce to przede wszystkim ludzie.

Jak się Pani Świerczów podoba? Jakie ma pozytywne strony i szanse rozwoju na przyszłość według Pani oceny?

Świerczów zawsze mi się podobał – tutaj jakby oddycha się inaczej. Zapewne to kwestia sentymentu ale i zasługa dużych kompleksów leśnych. Rozwój wsi zależy wyłącznie od ludzi. Od tego jaką społeczność stworzą i czy te tryby społeczne będą działały. Od kilku lat podglądam Świerczów z ciekawością. Wydarzyło się tu wiele dobrego. Podoba mi się zaangażowanie Sołtysa, Pań z Koła Gospodyń Wiejskich,

czy organizowanie cyklicznych imprez. Znakomitym pomysłem była budowa budynku w centrum wsi z miejscem rekreacyjnym dla mieszkańców.

Zajmuje się Pani zagadnieniami prawnymi z jakiego zakresu?

Naukowo zajmuje się prawem karnym. Bliskie jest mi prawo cywilne, administracyjne, prawo nieruchomości i prawo ochrony środowiska.

To jest trudna dziedzina nauki i działalności. Bardzo pracochłonna i skomplikowana od strony społecznej i ludzkiej. Co Panią skłoniło, aby zajmować się prawem?

Prawo jest trudne ale i fascynujące zarazem. Akty prawne są obszerne, a przepisy szybko się zmieniają. Brakuje stabilności prawnej. Nieustanne i nieprzemyślane nowelizowanie przepisów, psują prawo. To właśnie jakość przepisów powoduje, że praca prawnika staje się pracochłonna i skomplikowana. Na poziomem zawości spraw, wpływają też niestety zachowania nas samych. Odracanie w czasie załatwiania spraw, powoduje, że są one kosztowniejsze i trwają dłużej. Prosty przykładem są często nieregulowane sprawy spadkowe. Pozostawienie sprawy na lata, powoduje rozdrobnienie udziałów spadkowych, angażuje kolejne pokolenia i generuje niemałe koszty i zazwyczaj konflikty rodzinne. Wiele lat temu miałam do czynienia ze sprawą toczącą się w Krakowie. Rodzeństwo mieszkające za granicą toczyło spór o podział majątku. Proces trwał kilka lat, każdy z uczestników był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, a przedmiotem sporu był obraz pozostawiony przez rodziców. Wartość obrazu została wyceniona przez biegłego sądowego na kilkanaście złotych, a operat, w którym oszacowano wartość obrazu kosztował kilkaset złotych. Nie wyceniono wprawdzie wartości sentymentalnej obrazu, na którą powoływali się uczestnicy sporu. Dla każdego z nich – obraz był bezcenny. W tym sporze nie chodziło zupełnie o obraz, a o zaszczość pomiędzy rodzeństwem i o ewentualną wygraną. Czasami ludzkie motywacje są bardziej skomplikowane niż same przepisy prawa. W tej sprawie, nie było wygranych, pomimo, że sąd zasądził obraz na rzecz jednego z uczestników postępowania, ze spłatą na rzecz pozostałych. Czy taki

obraz wiszący na ścianie, cieszył? Wątpliwe. Rachunek za konflikt był wysoki, zarówno w wymiarze finansowym jak i rodzinnym.

Zastanawiając się nad drugą częścią pytania – co mnie skłoniło do zajmowania się prawem, mogę powiedzieć, że nie było jakiegoś szczególnego motywatora poza ciekawością. Już na początku studiów uświadomiłam sobie z jakimi problemami na co dzień spotykają się prawnicy i jaki ciężar gątowny spraw można dostać. Nie każdy jest stworzony do pracy z ofiarami przestępstw, nie każdy poradzi sobie z rozsądzaniem sporów wynikających z tragedii rodzinnych. Nie każdy odnajdzie się w sytuacji, w której przyjdzie mu obsługiwać spółkę o wątpliwych etycznie sposobach funkcjonowania. Zawód prawnika, to niełatwy wybór.

Proszę opowiedzieć o swojej pracy, drodze zawodowej, wykształceniu. Czy to zamiłowanie, potrzeba pomagania ludziom?

Kiedy zaczynałam studia prawnicze, o prawie, myślałam zupełnie inaczej. Nie byłam odosobniona w tym myśleniu. W większości - koleżanki i koledzy ze studiów, marzyli o byciu np. prokuratorem. Ten zapał osłabł, zaraz na drugim roku. Większość z nas miała poprawkę z prawa karnego. Ja, w zamiłowaniu do prawa karnego wytrwałam do końca, broniąc pracę magisterską. Na piątym roku studiów wyjechałam na stypendium do Anglii, gdzie pracowałam w kancelarii prawnej. Po przyjeździe otrzymałam stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla najlepszych studentów. Studia prawnicze kosztowały mnie wiele sił i wyrzeczeń, ale było warto. Później ukończyłam studia doktoranckie i uzyskałam uprawnienia pedagogiczne. Następnie kilka lat pracowałam w kancelarii notarialnej. Wybór studiów nie był przypadkowy. Prawo daje dużo możliwości.

Dlaczego sprawy prawne są skomplikowane dla przeciętnego człowieka i dlaczego są tak kosztowne i czasochłonne?

Prawo nie jest bardziej skomplikowane niż inna nauka. Wadą naszego systemu prawnego jest duża inflacja prawa, które jest zjawiskiem polegającym na tworzeniu nadmiernej liczby aktów prawnych w stosunku do potrzeb i zbytniej szczegółowości prze-

pisów, a także ich niskiej jakości. Firma Grant Thornton, opracowała barometr stabilności otoczenia prawnego w Polsce, który wskazuje, że w pierwszych trzech kwartałach 2021 roku uchwalonych zostało 1205 aktów prawnych najwyższej rangi (ustaw, rozporządzeń i umów międzynarodowych) o łącznej objętości 14 378 stron. To o 65 % więcej stron niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Firma obliczyła, że gdyby dynamika ta została utrzymana w czwartym kwartale, to w całym 2021 roku uchwalonych było 24,6 tysięcy stron nowego prawa. Byłby to trzeci najwyższy wynik od 1989 roku. Obliczono, że przeczytanie 91 stron dziennie (brano pod uwagę dni robocze) pozwoliłoby zapoznać się z przepisami uchwalonymi w tym roku. Te dane nasuwają pewne odpowiedzi, co do skomplikowania, kosztowości i czasochłonności spraw prawnych. Nie bez znaczenia jest również proces kształcenia prawników, który jest długi i kosztowny. Prawnicy stosunkowo późno, w przeciwieństwie do innych zawodów, wchodzą na rynek.

Bardzo często ludzie mają przeświadczenie, że urzędy i urzędnicy mają im pomóc. Czy to jest słuszne?

Urzędy i urzędnicy nie są bytem samoistnym. Pracują dla ludzi i z ludźmi. Każde ich działanie powinno być nakierowane na pogłębianie zaufania obywateli do organów państwa. W moim przekonaniu – najważniejsze są kompetencje. Żaden urzędnik nie będzie miał problemu z udzieleniem informacji czy pomocy, jeśli będzie kompetentny, czyli będzie miał wiedzę i nie będzie bał się jej używać. To kompetencje urzędników pozwalają, na fachową obsługę i pomoc. Dawniej pokutowało przeświadczenie, że od urzędnika nie uzyskamy pomocy. Obecnie coraz rzadziej spotyka się taką postawę.

Czy warto korzystać z pomocy prawnika?

Warto i należy korzystać z pomocy prawnej. Szczególnie opłaca się korzystać z poradnictwa prawnego przed, niż po. Warto pozwolić sobie na komfort i na przykład zweryfikować nową umowę niż zapłacić karę umowną za jej zerwanie. Korzystanie z pomocy profesjonalisty jest tańsze, niż

radzenie sobie z problemem na własną rękę. Prawnik minimalizuje ryzyko, przedstawi nam możliwości zachowania się i konsekwencje podejmowanych działań.

Bardzo dużo emocji budzą sprawy majątkowe i spadkowe. Dlaczego tak się dzieje? Czy to wynika z niewiedzy, a może są to zbyt skomplikowane zaległości z przeszłości?

To prawda, sprawy majątkowe, rodzinne, spadkowe budzą wiele emocji. Tak było od zawsze. Pomimo, że jesteśmy bogatsi, bardziej doświadczeni, mamy większe możliwości, żyje się nam wygodniej - problemy są nadal takie same i dotyczą tych samych spraw. Kategorią szczególną, są sprawy spadkowe. Wedle obowiązujących przepisów - dziedziczymy po osobie zmarłej na podstawie testamentu lub na podstawie ustawy (kolejność spadkobierców wskazana jest przez ustawę). Praktyką obserwowaną od wielu lat jest zwiększenie znaczenia testamentów, umów: dożywocia i darowizn. Ludzie mają świadomość, że jeżeli nie uporządkują swoich spraw za życia, to między członkami ich rodziny może dochodzić do wieloletnich sporów. Warto zadbać również o to, żeby swoje decyzje wyjaśnić i dużo wcześniej zakomunikować przyszłym spadkobiercom. Znacznie lepiej spotykać się w rodzinnym domu, niż na sali sądowej. Obowiązkiem potencjalnego spadkodawcy jest zadbanie o zdrowe kontakty przyszłych spadkobierców, a obowiązkiem spadkobierców jest uszanowanie postanowień spadkodawcy.

Gdzie ludzie mogą szukać porad prawnych, liczyć na pomoc prawną w Kolbuszowej i naszym regionie?

W Kolbuszowej i okolicach znajduje się kilka kancelarii prawnych, są również bezpłatne punkty porad prawnych. Dodatkowo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego działa od 1999 roku - Poradnia Prawna, w której najlepsi studenci (pracując zazwyczaj w zespołach) udzielają bezpłatnej pomocy prawnej. Nie mają uprawnień do reprezentowania klientów przed sądami, oferują jednak pomoc w sporządzaniu pism procesowych czy sporządzają opinie prawne. Sama od drugiego roku studiów pracowałam w Poradni Prawnej UR i pamię-

tam, że z pomocy poradni, korzystało wiele osób. Korzystanie z poradni jest bezwarunkowe i nie zależy od naszego statusu finansowego. Każdy może skorzystać z pomocy, porozmawiać i zwerfikować sprawę. Otwartość rynku prawniczego spowodowała, że ludzie częściej korzystają z porad prawnych. I nie są to tylko sprawy sporne. W dużej mierze są to sprawy biznesowe, inwestycyjne itp. Korzystanie z pomocy prawnej pozwala uchronić od podejmowania niekorzystnych decyzji.

Jaką rolę mogą odegrać w życiu małych społeczności jak Świerczów - stowarzyszenia czy fundacje?

Poza fundacjami, stowarzyszeniami - na wsiach działają zazwyczaj organizacje, których w miastach się nie spotyka. Są to między innymi: ochotnicze straże pożarne, koła gospodyń wiejskich, kółka rolnicze, komitety społeczne, a większych społecznościach - wyspecjalizowane grupy producenckie. Każda z tych form angażuje społeczność wiejską (wieś - obywatel - działanie). Wszystkie te formy organizacji, nastawione są na działanie wspólnotowe i lokalne, co jest bardzo pożądane społecznie.

Dla Świerczowa, funkcjonowanie form, które angażują społeczników, ma niezwykle doniosłe znaczenie. Ważne jest, aby społeczeństwo wiejskie wspierało lidera, który chce pracować i poświęcić swój czas dla społeczności lokalnej, nawet jeśli z tej pracy nie korzysta. Warto angażować się społecznie i pomagać. Na wsiach spotyka się wiele problemów, które mogą być łagodzone przez prace stowarzyszeń czy fundacji. W małych miejscowościach sprawdzają się programy pomocowe dla osób starszych, które łagodzą syndrom pustego gniazda (reakcja rodziców na opuszczenie przez ich dzieci, rodzinnego domu. Zjawisko to jest szczególnie trudne dla kobiet, które tracąc rolę matki, przestają czuć się potrzebne i nie potrafią odnaleźć się w nowej rzeczywistości), czy pomoc skierowana dla osób samotnych, niepełnosprawnych czy chorych. Praca dla społeczności, sprawia, że ludzie czują się bezpieczniej, że ktoś się interesuje ich losem, że mogą na kogoś liczyć. Bezinteresowna pomoc jest najcenniejsza.

W tym roku zaistniała sytuacja wynikająca z projektowaniem budowy obwodnicy Kolbuszowej. Sprawnie zadziałała samoorganizacja mieszkańców i organizacji. Jak Pani odbierała przebieg tego zdarzenia?

Budowa obwodnicy Kolbuszowej jest inwestycją społecznie pożądaną od wielu lat. Truizmem jest mówienie, że każdy z przedstawionych wariantów obwodnicy ma swoich zwolenników i przeciwników. Są jednak argumenty, które podziela każdy mieszkaniec. Dotyczą one przede wszystkim wyburzeń domów oraz niechęci do lokalizacji obwodnicy w terenach już zabudowanych - w osiedlach czy sołectwach. Taka sytuacja dotyczyła między innymi Świerczowa. Jeden z proponowanych wariantów, przebiegał na wysokości połowy wsi Świerczów - w ścisłej zabudowie zagrodowej. Dwa duże gospodarstwa zostałyby wyburzone całkowicie, zaś część domostw przylegałaby bezpośrednio do obwodnicy, borykając się z hałasem i spalinami na co dzień. Mieszkańcy Świerczowa jak i Nowej Wsi - podczas akcji informacyjnej dotyczącej budowy obwodnicy - byli jednogłośni. Na chwilę obecną nie wiemy jaki będzie faktyczny przebieg planowanej obwodnicy. Temat ten wzbudza nadal strach w mieszkańcach. Odnosząc się zaś do samoorganizacji mieszkańców, mogę powiedzieć, że nie zdziwiło mnie ani zaangażowanie społeczne, ani tak duży sprzeciw. Wielu mieszkańców było zrozpaczonych informacją o obwodnicy, a część nie dowierzała jej. Przez długi czas w wielu domach nie rozmawiało się o niczym innym.

Dla mnie Świerczów był zawsze wsią jednorodną i zorganizowaną. Mieszka tu wielu dobrych ludzi - społeczników, którzy poświęcają swój prywatny czas i środki, dla dobra ogółu. Można powiedzieć, że Świerczów jako społeczność - zdała egzamin wyśmienicie.

Czego życzyłaby Pani sobie, mieszkańcom Świerczowa i w ogóle ludziom na nadchodzący 2022 rok.

Czego można życzyć w tak trudnym, pandemicznym czasie? Przede wszystkim zdrowia, spełnienia i dostatku. Niech rok 2022, będzie pełen ciepła, radości i przyjaźni, a w Waszych domach niech nigdy nie zabraknie miłości i zrozumienia.

Przyszłość Świerczowa



O pasji żeglarskiej i fascynacji Bieszczadami

Rozmowa z Januszem Mytychem nauczycielem Wychowania Fizycznego i pasjonatem żeglarstwa

Jak zapamiętałeś Świerczów z czasów dzieciństwa, naszą małą szkołę, kolegów i koleżanki, tamte czasy?

Bardzo dobrze. To przecież moje miejsce wychowania i wzrastania od najmłodszych lat. Wszystko się zmienia i Świerczów również dynamicznie się rozwija. Powstają nowe domy i zakładane są nowe rodziny. Z kolegami i koleżankami z klasy i środowiska nadal utrzymuję kontakty (z tymi, którzy są na miejscu i nie tylko). Potwierdzeniem jest również Twoja osoba.

Twoi rodzice są wspomniani z wielkim szacunkiem. Twoja Mama była Kierownikiem i Nauczycielem w świerczowskiej szkole. Jest wspo-

minana z sentymentem przez byłych uczniów? Jak Ty wspominasz rodziców i ich poświęcenie dla innych?

Dziękuję pięknie za miłe słowa pod adresem moich Rodziców. Tak rzeczywiście moja Mama pracowała w świerczowskiej szkole, w której pełniła funkcję kierownika punktu filialnego. Ojciec pracował w Zakładach Metalowych w Nowej Dębie. Rodziców wspominam wspaniale. To też pierwsi moi nauczyciele życia. Ojciec nie wybaczał błędów, a Mama była bardziej pobłażliwa. Kochani, wspaniali i gotowi do poświęceń dla rodziny i dla innych.

Postawiłeś w życiu na sport, później na studia w tym kierunku. Opowiedz o swoim zamiłowaniu

do sportu? Czy pracujesz również w tym kierunku?

Tak od najmłodszych lat sport był mi bliskim działaniem. Najpierw oczywiście piłka nożna, później inne dyscypliny sportowe na szczeblu szkoły podstawowej. Myślę, że kontynuacja pasji sportowych w tym modelarstwa lotniczego zaprowadziła mnie najpierw do Technikum Mechanicznego o specjalności budowa płatowców. Później studia na AWF w Białej Podlaskiej. Dopowiem, że za tą pasją stoją wspaniali pedagodzy i wychowawcy, z którymi miałem przyjemność współpracować. Na przykład takimi nauczycielami byli: pan Kazimierz Gomółka, pan H. Karski, pan Ośliżło. Obecnie pracuję w Zespole Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej.

Kiedy zrodziła się twoja pasja do pasja żeglarska i jak ją realizujesz? Gdzie żeglujesz? Co Tobie ta pasja dała w życiu?

Jak już wspomniałem po ukończeniu szkoły podstawowej podjąłem dalszą naukę w Technikum Mechanicznym w Mielcu. Tam też poprzez pierwsze pływanie z kolegami ze klasy, którzy należeli do Wodniackiej Drużyny Harcerskiej i posiadali na swoim utrzymaniu łódź żaglową klasy OMEGA, zarażiłem się pasją do żeglarstwa, która notabene ma dużo wspólnego z lotnictwem. Ukończyłem kurs organizowany przez ROZZ (Rzeszowski Okręgowy Związek Żeglarski) prowadzony na Solinie. Zdobyłem tam Patent Żeglarsza Jachtowego pod kierunkiem Śp. Leona Dwornikowskiego. Później odbyłem rejsy stażowe na Morzu Śródziemnym, zakończone zdobyciem Patentu Morskiego Sternika Jachtowego. Po pewnym czasie zakupiłem własną łódź i zbudowałem portu w Polańczyku na Solinie, gdzie spędzam wolny czas.

Jesteś fascynatem Bieszczad, tych tajemniczych gór i pięknego jeziora Solińskiego. Jak ta pasja się rodziła i jak ją realizujesz, bo Ty żyjesz w Bieszczadach i żyjesz nimi. Tam spotykasz niezwykłych ludzi i poznajesz piękno przyrody?



Janusz Mytych z wnuczką Leną

Żeglarstwo jest niesamowitą pasją i sztuką. Daje możliwość poznawania piękna przyrody. Obcowania z nią poprzez wyprawy na normalnych wodach śródlądowych i morskich. Myślę, że w każdym z nas tkwi charakter odkrywcy (zarówno na poziomie śródlądowym jak i morskim) oraz chęci poznawczej. Siła ta i pasja są z kolei motorem napędowym do samorealizacji i rozwoju ludzkości od zarania dziejów. Żeglarstwo służy również do poznawania i nawiązywania kontaktów międzyludzkich. Uczy poszanowania drugiego człowieka jako istoty większej złożoności i natury w ogóle. Tak większość czasu spędzam w Bieszczadach, które pokochałem. Tutaj poznałem naprawdę dużo wartościowych ludzi, którzy są bliscy mojemu sercu.

Na przestrzeni naszego życia nastąpił niesamowity rozwój sportu? Co daje uprawianie sportu ludziom, uprawianie turystyki?

Okazując się, że żeglarstwo staje się coraz mniej elitarnym sportem i „łatwiej” dostępnym dla każdego z nas. Ba, dociera nawet do osób i dzieci niepełnosprawnych, dla których organizuję zajęcia takowe (dla uczniów naszej szkoły specjalnej). Będąc na Maderze z programu Erasmus+, w którym uczestniczyła nasza szkoła miałem okazję podglądać kilka ciekawych rozwiązań konstrukcyjnych w budowaniu łodzi oraz zajęć dla takich osób. I tak naprawdę jedynym ograniczeniem jest nasza głowa.

Czy w takiej małej miejscowości jak nasz Świerczów jest możliwość na jakąkolwiek organizację sportu w jakiejś dyscyplinie. Jak do tego podejść?

W każdej nawet najmniejszej miejscowości istnieje możliwość rozwoju sportu w oparciu o chętnych i pasjonatów, którzy pomogą rozwinąć skrzydła innym.

Co Tobie dał sport w życiu i co może dać każdemu z nas? Dlaczego warto postawić na uprawianie sportu i na działanie na rzecz rozwoju sportu?

Mnie dał bardzo dużo przede wszystkim możliwość samorealizacji, konsekwencję, upór w dążeniu do celu. Poza tym walory jak poznawanie siebie na tle innych oraz zrozumienie dla innych. Chęć przeciwdziałania patologii społecznej oraz wielu, wielu przyjaciół co w dzisiejszych czasach jest wprost nieocenione.

Czego życzyłbyś Sobie i mieszkańcom Świerczowa w nadchodzącym Nowym roku 2022

Mieszkańcom Świerczowa w Nowym Roku życzę przede wszystkim zdrowia, rozwijania wszelkich pasji życiowych i sportowych dających możliwość wypowiedzi własnej osobowości w tych niełatwych czasach oraz optymizmu na każdy dzień życia.



Żeglowanie na jeziorze solińskim

Warto koncentrować się na mocnych stronach dziecka

Rozmowa z dr Magdaleną Szpyt, psychologiem i pedagogiem szkolnym

Proszę opowiedzieć o swoim przygotowaniu zawodowym i doświadczeniu w pracy z dziećmi i młodzieżą?

Zaczynałam od pracy na uczelni i w Domu Kultury, cały czas w kontakcie z ludźmi, jednak z czasem odkryłam, że moim powołaniem jest praca z dziećmi i młodzieżą. Człowiek, który szlifuje diamenty przecież zawsze będzie bogaty! Ukończyłam studia magisterskie z psychologii i szereg studiów podyplomowych związanych z pracą z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Obecnie pracuję w szkołach jako nauczyciel przedmiotowy, pedagog szkolny i specjalny oraz w Poradni Zdrowia Psychicznego w Nowej Dębie. Prywatnie jestem mamą trójki dzieci w wieku szkolnym.

Coraz częściej mówi się o tym, że dzieci są zmęczone, zestresowane szkołą i wymaganiami. Jaka jest prawda?

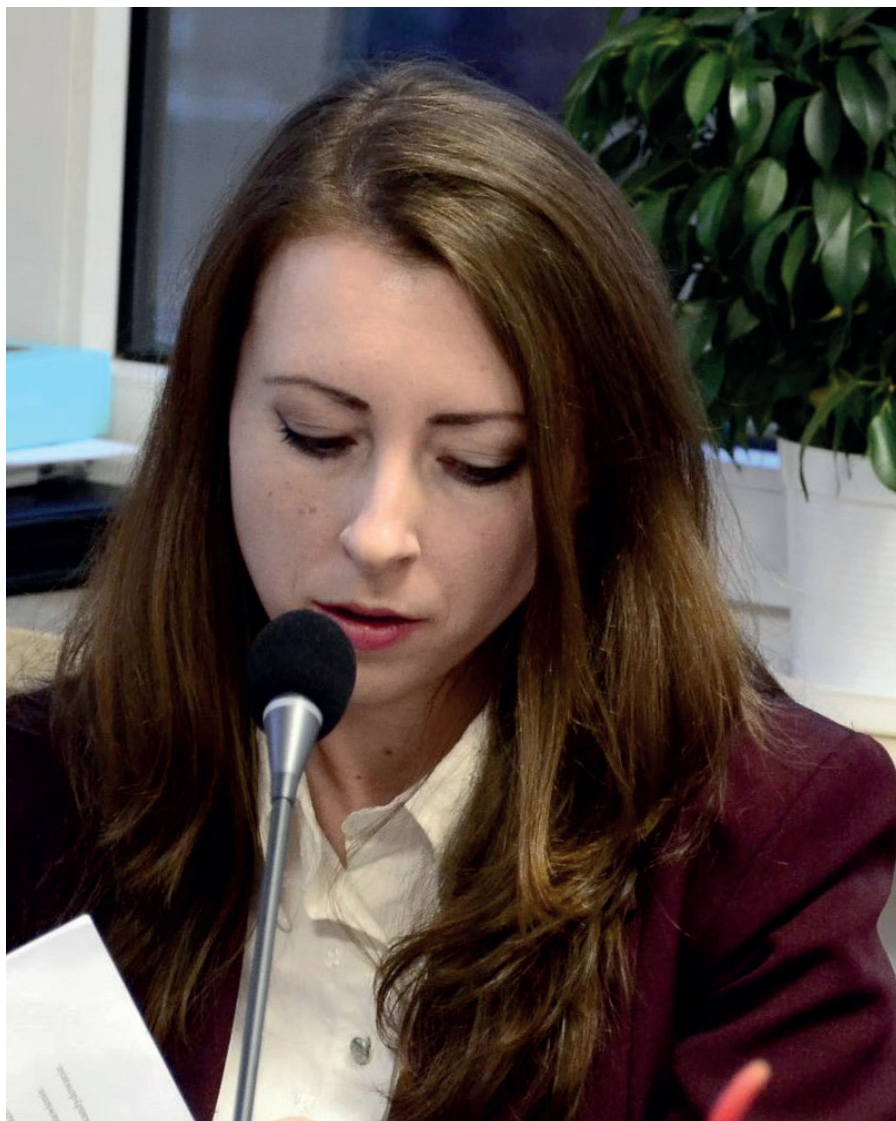
Wydaje mi się, że jest w tym wiele racji – częściowo z powodu wymagań szkolnych, a częściowo – rodzicielskich. Miarą sukcesu dziecka są dobre oceny ze wszystkich przedmiotów. Warto się nad tym zastanowić, bo każdy ma inne talenty. Czy nie byłoby dobrze, żeby każdy dowiedział się o sobie w czym jest dobry i na tym się skupił? Przykłady ludzi, którzy osiągnęli sukces zawodowy pokazują, że od najmłodszych lat byli oni skoncentrowani na konkretnych, wybranych dyscyplinach. Ktoś może powiedzieć, że szkoła podstawowa to zbyt wcześnie na specjalizację – na pewno jest to czas, żeby dowiedzieć

się czy dziecko jest bardziej humanistyczne, techniczne, artystyczne, z talentem do sportu, jakie są jego mocne strony – być może jest świetnym organizatorem, być może ma bardzo dobrą pamięć, a być może – zapomniawszy wiersza potrafi zastąpić szybko słowa innymi tak, że nikt się nie zorientuje, co oznacza, że jest elastyczny? Notabene, to jedna z najbardziej oczekiwanych cech pracownika przyszłości. Uważam, że warto koncentrować się na mocnych stronach dziecka, rozwijać ujawniane talenty, a słabsze zaakceptować, ewentualnie nieco wspomagać, tłumaczyć. Ale czy wszyscy muszą mieć od razu piątki? Rozejrzyjmy się wokół i popatrzmy kto wokół nas radzi sobie w życiu – czy są to wyłącznie ci, którzy mieli w szkole dobre oceny?

Szkoła i nauczyciele realizują programy, rodzice są zapracowani i zagonieni, a dzieci coraz bardziej zestresowane, zagubione i zawiedzione. Jak to zmienić? Czy rodzice nie powinni wziąć spraw we własne ręce, w końcu to ich dzieci?

Czas to dziś największy prezent, który rodzic może dać dziecku. Młode pokolenie nie potrzebuje osądzania, tylko wysłuchania i zrozumienia. Paradoksalnie czasy, w których żyjemy są trudniejsze psychicznie niż wcześniejsze. Paradoksalnie, bo często mamy dostęp do bardzo wielu dóbr, których nie znali nasi rodzice. Z drugiej strony człowiek chyba nigdy nie czuł się tak samotny jak dziś. Nic nie zastąpi ciepła drugiego człowieka, który będzie obecny w każdej chwili, nie zostawi nas, nie będzie oceniał z góry. Czasem naprawdę warto sobie przypomnieć, że także było się młodym. Okres dorastania to najtrudniejszy czas w życiu człowieka. To od dorosłych w dużej mierze zależy czy będzie to czas kształtowania się tożsamości młodych w oparciu o pozytywne, czy negatywne wzorce.

Bezstresowe wychowanie też nie jest dobrym rozwiązaniem. Okazuje się, że młodzi ludzie później nie radzą sobie w trudnych sytuacjach życiowych. Czy tak jest?



Magdalena Szpyt

Nie istnieje coś takiego jak wychowanie bez stresu. Rodzic powinien być rodzicem, a dziecko ma prawo być dzieckiem. Co to oznacza? Dzieci często bardzo przeżywają sprawy swoich rodziców, a nawet obwiniają się za to, że sprawy w rodzinie nie idą w dobrym kierunku. Dzieje się tak, bo są dopuszczani nadmiernie do spraw dorosłych, czynieni przyjaciółmi i partnerami w złym znaczeniu tego słowa. To rodzic ma być osobą dorosłą w relacji z dzieckiem, a bywa, że jest odwrotnie i jest to bardzo obciążające dla dzieci. Brak norm i czytelnych zasad to najtrudniejsze, co można zafundować dziecku. Żyje wtedy w permanentnej niepewności, zależne od nastrojów innych. Gdy pytam dzieci, okazuje się, że około 1/3 z nich nie ma obowiązków domowych. One powinny być! Oczywiście dostosowane do wieku. Wtedy dziecko czuje się bezpieczne, kiedy ma czytelne granice, wtedy gdy rośnie, granice można poszerzać, jednak nigdy nie powinno czuć, że może wszystko. Jest to kłosz, który szybko okaże się samotną wyspą na morzu życiowych doświadczeń. W każdym środowisku oprócz swoich praw, mamy także obowiązki.

A może szkoła jest przeładowana. Czy nie jest przesadą zadawanie lekcji do domu i zamęczenie dzieci, bez dania im czasu na odpoczynek i ruch na świeżym powietrzu?

Przeładowanie podstawy programowej to szeroki temat, na pewno przekraczający ramy tego wywiadu. Osobiście uważam, że krótkie zadania domowe powinny od czasu do czasu gościć w życiu młodego człowieka. Dlaczego? Bo wspierają naukę systematyczności, a często są jedyną szansą na spojrzenie w materiały z lekcji poza przygotowaniami do sprawdzianu.

Są klasy, które są szczególnie trudne dla uczniów, to klasa IV, gdy dochodzi bardzo wiele różnych przedmiotów, a ponadto zdarza się, że dziecko oceniane wcześniej na 5,6 spada na 3, 4. Pojawiają się 1 i dzieci bardzo to przeżywają. I oczywiście klasa VII – najtrudniejszy wiek rozwojowy, kryzys zaufania do autorytetów i znów wiele nowych przedmiotów. Warto tutaj być cierpliwym, wspierającym i wyrozumiałym. A wspólne spędzenie wolnego czasu na świeżym powietrzu to najlepszy sposób na relaks, jaki można sobie wyobrazić.

Dzieci mają różne predyspozycje, jedne do nauk ścisłych, inne do humanistycznych, jeszcze inne do sportu. Dlaczego w szkole wymaga się od dzieci wszystkiego? Czy to jest przyczyną nadmiaru stresu i udętk? Może brakuje wycucia i zrozumienia przez nauczycieli?

Istotnie, nauczycieli z powołania powinien cechować ponadprzeciętny poziom empatii. Na pytanie czy wszyscy są z powołania odpowiedzmy sobie sami. Tak jak w każdym zawodzie, będą pewnie bardziej i mniej wyrozumiali. Często to kwestia zorganizowania się – jeśli nauczyciele ze sobą rozmawiają, patrzą w dziennik elektroniczny, to są w stanie tak ustawić kalendarz sprawdzianów, że młody człowiek nie będzie przeciążony. Inną sprawą jest fakt, że młodzi w zdecydowanej większości nie potrafią zarządzać sobą w czasie. Nie potrafią wyznaczać krótkoterminowych i długoterminowych celów, bo nikt ich tego nie nauczył. Często zatem zaległości się kumulują i to jest problem.

I powracam do retorycznego pytania z drugiej odpowiedzi: czy dziecko musi mieć z wszystkiego 5?

Czy to prawda że dzisiejsza szkoła nie przygotowuje młodzieży do praktycznego życia, do zawodu, tylko wychowuje ludzi dla systemu?

Przygotuje tych, którzy będą chcieli myśleć, będą aktywni – będą chodzić na konkursy, zawody, podejmować się dodatkowych zadań. Niestety pozostali prześlizgną się, być może z poczuciem porażki. Na pewno warto, żeby w naszych szkołach było jeszcze więcej orientacji na konkretnego ucznia, i na mocnego, i na średniego i na słabszego. I zdecydowanie więcej pracy w grupie. Więcej wykorzystania osiągnięć neurodydaktyki, czyli nauki o tym, jak uczyć się efektywniej, czyli z wykorzystaniem tego samego czasu, a więcej. Cechy pracownika przyszłości to: kreatywność, szybka adaptacja, otwartość na zmiany, elastyczność, komunikacja oraz zdolności międzykulturowe. Wierzę, że nauczyciele starają się wspierać budowanie tych rzeczy w młodych ludziach. Na swoich przedmiotach za punkt honoru postawiłam sobie odkrycie zasobów młodych ludzi i wykorzystanie jak największej liczby metod: a to lepimy plan miasta Rzym w starożytności, a to odtwarzamy życie

codzienne naszych przodków, a to pytamy o własną teorię na temat jakiejś zagadki historycznej. Wierzę, że takie lekcje zaprocentują otwarciem umysłów młodych Bystrzaków.

Czy dużym problemem jest depresja u dzieci? Jak jej przeciwdziałać?

Jeśli miałabym to określić jednym zdaniem to chyba jako poczucie bycia pustym od środka i samotnym mimo obecności innych ludzi wokół. Uwagę rodziców powinna zwrócić zmiana zachowania dziecka trwająca dłuższy czas, co najmniej kilka tygodni. Zmiana ta polega przede wszystkim na wycofaniu z kontaktu, z dawniejszych aktywności, zmiana w spaniu – śpi bardzo dużo albo nie może spać, zmiana apetytu, która skutkuje dość gwałtowną zmianą wagi, dziecko przestaje się interesować tym co wcześniej, nie cieszą je codzienne aktywności, wreszcie – zaniedbuje higienę osobistą. Warto w rozmowie zapytać o stosunek do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Jeśli wszystkie trzy wymiary są przez młodego człowieka postrzegane negatywnie, warto działać, zapisać się szybko do psychologa mając na uwadze to, że pierwszym krokiem, który powinien zrobić psycholog, będzie rozmowa z nami jako dorosłymi. Dane z badań Fundacji „Dajemy dzieciom siłę” pokazują, że aż 1/3 dzieci odratowanych z prób samobójczych chciało odejść z powodu nieporozumień między rodzicami, których było świadkiem. Otoczenie bardzo silnie wpływa na młodego człowieka. To może być problem rodzinny, może to być przemoc rówieśników, cyberprzemoc, czyli ataki w sieci. Prewencyjnie możemy rozmawiać, rozmawiać i jeszcze raz rozmawiać. Nie jest to takie oczywiste, bo prawdziwa rozmowa to nie ta, w której pytamy dziecko: Jak w szkole? A ono odpowiada: ok. To pytanie o marzenia, oczekiwania, potrzeby.

Widoczne jest coraz większe uzależnienie od telewizji, internetu i to w każdym wieku. Jak to się objawia? Co przez to tracimy? Jak to zmienić?

Nie ma prostej odpowiedzi, bo problem jest systemowy. Taką mamy kulturę, że jest to akceptowane. Kiedy badania mówią, że dziecko od 9 roku życia powinno spędzać przed ekranem

maksymalnie 2 godziny dziennie, a we wcześniejszym wieku jeszcze mniej, to nierzadko nie przystaje to do tego, jak wygląda rzeczywistość. Jednak zawsze można coś zrobić – być uważnym na to ile faktycznie jest kontaktu z ekranem w naszym życiu, a ile bycia razem. Po drugie – umówić się na wybrane programy, nie oglądać wszystkiego, co serfuje nam nadawca. Zwłaszcza niebezpieczne dla młodego człowieka są programy typu „Szkoła” (ze względu na prezentowanie schematycznych, nierealnych zachowań, które mogą być wykorzystywane), a dla młodszych – kreskówki typu Cartoon Network (wzory przemocowe, zbyt szybka akcja dla naszych mózgow, co powoduje np. późniejsze problemy z koncentracją uwagi w szkole).

Jak stworzyć szczęśliwą rodzinę i dzieciom dać szczęśliwe dzieciństwo?

Nie znam odpowiedzi na to pytanie. Jest zbyt wiele czynników, które się na to składa, a na wiele nie mamy wpływu. Szczęście jest jednak stanem umysłu i to czy chcemy je odczuwać, w wielu przypadkach zależy od tego co myślimy o sobie i o świecie. Im więcej będziemy pokazywać dzieciom tych pozytywnych barw, tym bardziej będziemy kierować go ku temu co może, a nie ku temu, co go ogranicza. I oczywiście miłość. Jeśli prawdziwie kochamy swoich bliskich, oni kochają nas, to jest to sens istnienia rodziny.

Zostałaś zapamiętana jako spikerka rozgłośni radiowej Twoje Radio Cmolas, prowadząca poranne audycje i koncerty życzeń. Jakie są twoje wspomnienia?

To było bardzo dawno temu, jednak z pewnością było to wartościowe doświadczenie. Ukształtowało we mnie cechy, które wykorzystuję do

dziś w pracy. Warto, żeby młodzi ludzie jak najwięcej doświadczali, działali, bo dzięki temu mają szansę odkryć swoje pasje, znaleźć sposób na siebie, żyć, a nie tylko trwać. Z relacji tych, których znam radio w Cmolasie dawało im poczucie dumy, a drugiej strony – taką przestrzeń wspólnoty i entuzjazmu.

Czego życzyłabyś wszystkim mieszkańcom Świerczowa na Nowy Rok - tym małym i tym dorosłym?

Żeby odkopali, być może z dna duszy, swoje największe marzenie, zamienili je w cel i małymi krokami zmierzali do jego realizacji, ciesząc się, że żyją w tym, a nie innym miejscu, czasie i przestrzeni. Żeby praktykowały wdzięczność każdego dnia, zastanawiając się co i komu zawdzięczają. I żeby częściej się uśmiechali, bo przez to częściej będzie się uśmiechać ich dusza.

Kolejna książka o Świerczowie

Została wydana kolejna książka o Świerczowie „Niezapominanie”, autorstwa Janusza Tokarza. Zbiór wierszy o naszej miejscowości, teksty przedstawień zagranych przez świerczowskich aktorów oraz opowieści o Polsce i regionie. Zainteresowani uzyskaniem tej książki na pamiątkę mogą się kontaktować z autorem.

W związku z tym, że pierwsze wydanie książki „Ludzie Świerczowa” cieszy się dużym zainteresowaniem, planujemy wydanie drugiej części. W związku z tym prosimy o odszukanie starych i nowszych zdjęć oraz o opisanie historii swoich rodzin pokazując najlepsze przeżycia. Jest wiele młodych, ciekawych, wykształconych, twórczych ludzi i rodzin. Warto ich pokazać. To wymaga czasu, jest pracochłonne i uwarunkowane terminowym oddaniem do druku. W roku 2022 spróbujemy przygotować i zebrać teksty do tej książki

Czasy są ciekawe, ludzie są ciekawi, opowiedzmy o swoich najbliższych w najpiękniejszy sposób.

/j.t./

